Wiek Nowy

Nr. 5802. Rok XX.

Piątek 24. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 3 Mk.
Prenum. mies. we Lwowie 40·— Mk
Pronumerata miesięczna z przesyłką pocztową . 65·— Mk

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła l. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.351.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 3.

Popularny dziennik ilustrowany wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Rosya na stopie wojennej z Anglią i Francyą. — Zastrzeżenia delegacyi fikcyjnego rządu zach. ukr. w Rydze. — Konflikt polsko-litewski. — Uchwały Rady Obrony Państwa. — Pościg za pobitym nieprzyjacielem trwa dalej.

Z czerwonego piekła Tarnopola.

Ludność przepędza bolszewików. — Polacy, Żydzi, Ukraińcy ręka w rękę walczą przeciw barbarzyństwom sowietów.

(OPOWIADANIE UCZESTNIKA WALK).

Okropny sen się prześnił.

Inwazya bolszewicka w Tarnopolu, o której opowiada naoczny świadek i uczestnik walk o uwolnienie tego miasta, — na zawsze chyba utkwi w pamięci mieszkańców nieszczęśliwego grodu,

jakby jakaś dławiąca zmora i okropny sen

To, co przeżyli Tarnopolanie od pierwszej chwili wkroczenia bolszewików aż do ostatnich dni wyzwolenia, pozwoliło im w całej grozie poznać potworność rosyjskiego bolszewizmu, jego dążności i metod, a nawet tych, co jak niektórzy Rusini i Żydzi chylili się zrazu ku czerwonemu programowi,

wyleczyło to z kretesem z wszelkich sympatyj i złudzeń co do bolszewików.

Dzisiaj cały tarnopol, bez względu na narodowość i wyznanie, osądził sowieckie rządy i wojska, **jak należy** i z pewnością niema tam żywej duszy, któraby jeszcze raz (o co zresztą niema obawy!) chciała spotkać się twarzą w twarz z tarnopolskim „Rewkomem“ i jego posiepakami.

Ograbienie miasta.

Skoro tylko bolszewicy wkroczyli do Tarnopola, pierwszą ich rzeczą było przeprowadzić

dokumentne ograbienie miasta.

Zaraz wydano nakaz, aby mieszkańcy opróżnili 3 główne ulice: Mickiewicza, Kościuszki i Świętojańską, biorąc ze sobą tylko to, co się da unieść w ręce. Na tych ulicach dokonano też naprzód rzetelnej grabieży, a w następnych dniach dokonano tego już bez żenady **w całem mieście.** Zabierano wprost wszystkie rzeczy, zwłaszcza należące do ubrania pościeli, specyalny apetyt okazując na poduszki, których czerwone poszewki nadawały się znakomicie **na egzotyczne mundury dla krasnoarmiejców.** Nie oszczędzano zresztą niczego, brano meble, stoliki, nawet beczki. Niebywałą tę rekwizycyę przeprowadzono z całą bezwzględnością, grożąc ustawicznie karą śmierci.

„Kula w łob!“ to był najzwyklejszy argument krasnoarmiejca.

Mniej więcej w tydzień zaczęto zabierać bydło, zwłaszcza tym wszystkim, którzy nie mieli pola; właścicielom gospodarstwa zostawiano tylko jedną sztukę. Obrabowano też doszczętnie kościoły: parafialny rzym. kat. i Dominikański, mnicki Jezuicki, w którym zostali dwaj księża. Cerkiew ruska, nad którą czuwał znany kanonik ks. Gromnicki, została nienaruszoną.

Handel nie istniał.

Handel wmieście zamarł doszczętnie, nie wolno było niczego ani przywieść ani wywieść, głównie zaś przyczyniła się do tego ta okoliczność, że wszystkie sklepy (a są tu głównie żydowskie), zostały zrabowane w rozmaitych czasach. Były więc sklepy bądź pozamykane, bądź otwarte,

...ecz świecące pustkami.

Ogromny rabunek rozpętał się w mieście na krótko przed ucieczką bolszewików. Zabierano wówczas wszystko, zwłaszcza Żydom którzy jeszcze coś mieli, a także innym. Unoszono ze sobą głównie to, co się nadawało **na materyał do ubrania** dla gołych i bosych na froncie krasnoarmiejców, a więc znów poduszki, kołdry, dywany, resztę ubrań itd. Kiedy już bohaterzy bolszewiccy nie mogli zabrać ze sobą w ostatniej chwili pewnej ilości poduszek, wzięli tylko poszewki, a pierze masowo wypuścili na powietrze, co stanowiło nieraz osobliwy widok. Żadne bronienie się przed rabunkami nie skutkowało, a rozjątrzało tylko tych zbirów. Np. na Zarudziu zabrano wszystko tamtejszemu folwarcznikowi Rusinowi Saturskiemu, a gdy ten się opierał,

pobito go tak ciężko kolbami, że do rana ducha wyzionął.

Było to już przed odiazdem. Wypadków takich wiele

W samym Tarnopolu wojska bolszewickiego było niedużo: zrazu około 300 żołnierzy, później może ze 100. Załoga ta po rabunkach była już nieco lepiej odziana, ale faktem jest, że na froncie

był żołnierze wprost prawie nadzy, bez obuwia lub odziani w pstrą składaną odzież.

Na głowie czerwone czapki lub cywilne kapelusze, ubrania przeważnie cywilne, zrabowane, najrozmaitszej proweniencyi, nieraz i kobiece. Kręciło się za to w Tarnopolu mnóstwo szpiclów bolszewickich.

Ograniczenia wolności wprowadzono głównie w chwili pogarszającej się coraz bardziej sytuacyi militarnej, na jakie 2 tygodnie przed wycofaniem się. Wtedy to nie wolno było nikomu

chodzić nawet w dzień po ulicach,

chyba za wyjątkowemi przepustkami. Wsio maje robotaty“ (wszyscy mają pracować) podawali jako pozór bolszewicy, a nikomu nie wolno przechadzać się po ulicach.

Dzieci mieszkańców

od 4—15 roku życia — jak ogłosili bolszewicy — przechodzą **pod zarząd państwa,** to też zebrano je, przydając im jako opiekunów jakieś bolszewickie „siestrice“ i na nauczycieli.

Rewkom" tarnopolski.

Stworzyli też bolszewicy zaraz w Tarnopolu „Rewolucyjny Komitet Sowiecki" którego składu nasz informator dokładnie nie zna, gdyż sam jako b. żołnierz polski, musiał się dobrze przed jego czujnością ukrywać we wsi podmiejskiej, tylko nocą podchodząc na przedmieścia. W każdym razie wiadomo, że do komitetu należał bolszewicki komisarz Zarudzia.

niejaki Pustrychacz, Rusin, murarz tarnopol.
Do Rewkomu należał też pewien

urzędnik Starostwa, Rusin, mieszkający na Zarudziu,

którego nazwisko wypadło informatorowi z pamięci. Głównymi szpiclami bolszewickiej „czerezwyczajki" na Zarudziu byli dwaj Rusini:

murarz Kulczycki i niejaki Feszczuk, opryszek i złodziej.

Aresztowania i mordy.

Aresztowania i rozstrzeliwania były bardzo liczne. Urzędował sąd polowy wojskowy i cywilna czerezwyczajka. Z sądu polowego można było jeszcze ujść z życiem. Ale kto się dostał w szpony czerezwyczajki, ten zwykle do 24 godzin już nie żył. Razem miano rozstrzelać czy zamordować

około 100 osób,

w tem naturalnie najwięcej Polaków. I tak rozstrzelano obywateli z podmiejskiej Zagrobeli: Moszyńskiego i Maliszewskiego, zaś z Tarnopola: Piwkę sierż. wojsk polskich, Dachniewicza, sierż. W. P., Mielnika funkcyonaryusza Starostwa, jednego żandarma polskiego (nazwisko niezapamiętane) itd. — Mówią, że samych Polaków zabitych ma być niemal setka. W chwili odjazdu naszego informatora w poniedziałek 20 bm. zwłoki jednych leżały jeszcze niepogrzebane za kościołem Jezuickim w ogrodzie. Byli to ci,

których zamordowano w ostatnich chwilach

Trupy ofiar.

Leżały tam między innemi trupy Dachniewicza i Moszyńskiego, razem 5 zwłok. Inne ofiary pogrzebano koło browaru na ul. Białeckiej na Błoniach. Opowiadający oglądał tam

najmniej 30 grobów.

Aresztowań było bardzo wiele. Z inteligencyi polskiej stosunkowo mało, gdyż ta, w przededniu wtargnięcia bolszewików, masowo prawie cała opuściła miasto, wiedząc, jakie czekałyby ją prześladowania. Zaraz na początku aresztowano i wywieziono 7 osób Polaków, między nimi urzędnika sądowego p. Lubkę i telegrafistę Jasińskiego. W ostatniej chwili wywieźli bolszewicy lekarzy tamtejszych: dr. Szeląga i dr. Lustiga (żyda).

Aresztowania Rusinów.

Aresztowano też Rusinów, między innymi akademika Gromnickiego, syna tamtejszego kanonika, b. kapitana wojsk ukr., dalej Bolucha, też oficera ukr. b. komendanta Tarnopola z czasów ukraińskich (aresztowani na 2 tygodnie przed odwrotem). Nauczyciela Rusina p. Kozłowskiego mieli podobno rozstrzelać. Razem miano aresztować około 20 Rusinów.

Fiasko propagandy bolszewickiej.

Propaganda bolszewicka prowadzona była zwykłym sposobem. Miasto całe dosłownie

oblepione krzyczącymi afiszami i rysunkami.

Odbywano znane bolszewickie meetingi na ul. Mickiewicza przed Magistratem, — ziazu codziennie, potem rzadziej, gdyż ludność Tarnopola, jego proletaryat wnet poznał się na kłamstwach bolszewickich i na zebrania nie przychodził, choć to było źle widziane. Na takich meetingach przemawiali towarzysze bolszewicy po polsku, rosyjsku, żydowsku i ukraińsku, agitując za swojemi mętnemi i przewrotowemi hasłami. W agitacyi tej miał też brać udział jeden miejscowy Polak, profesor gimnazyalny R., którą to wiadomość podał nam opowiadający. Aż do stwierdzenia faktu wstrzymujemy się z podaniem nazwiska. Po meetingach inaugurowano zrazu

szumne pochody bolszewickie ze sztandarami po mieście.

Z początku na zgromadzeniach bywało ze 100 do 200 osób ciekawych z pośród żydów, robotników i mętów miejskich. Później liczba ta stopniała do kilkudziesięciu.

Plugawych gadanin bolszewickich słuchano niechętnie,

a gdy dawano hasło do pochodu, wszyscy się rozłazili i pochodów już potem nie było. I żydzi i proletaryat i Rusini usuwali się ze wstrętem od bolszewików, którzy im się piekielnie dali we znaki.

Nieudała mobilizacya.

Na krótko przed wycofaniem się ogłosili bolszewicy ogólną mobilizacyę — bez względu na narodowość i wyznanie od 18 do 40 roku życia, pod karą śmierci. „Kula w łob" i koniec. Asenterunek miał się odbyć w ubiegłą niedzielę 19 b. m., lecz nie doszedł do skutku, bo tymczasem rozkazodawcy musieli uciekać.

Kraje polarne prapojczyzną Aryjczyków.

(Dokończenie).

Nadzwyczaj jasne szczegóły w księgach Awerty mówią również wyraźnie o pokrewnej ojczyźnie Indoeuropejczyków. Wierny wyznawca Ahuramazdy musi być zawsze pochowany twarzą do słońca, które ma moc oczyszczania z wszelkich grzechów. W Aweście znajdujemy ciekawą odpowiedź boga na pytanie człowieka, co należy uczynić ze zmarłym, gdy minie lato i nastanie zima. Ahuramazda odpowiada, że w takim razie w domu należy wykopać obszerną jamę i położyć w niej ciało zmarłego, które leżeć ma tam, dopóki ptaki nie zaczną latać, rośliny rosnąć, a wody znów płynąć. I tu widać wspomnienie długiej nocy polarnej, a słowa „dopóki wody znów nie zaczną płynąć" są równoznaczne z ustąpieniem zimy.

Najstarsza część Awerty zasługuje na szczególną uwagę z powodu zadziwiająco jasnych i niedwuznacznych dowodów na to, jak wyglądała stara ojczyzna Indoeuropejczyków. Część ta nazywa się Wendidad i składa się z 22 rozdziałów. W jednym z nich wyliczone są nazwy krajów stworzonych przez Ahuramazdę, między którymi znajduje się jeden nazwany Airijana Vacjo, co zgadza się z późniejszą nazwą, zachowaną w piśmiennictwie polskiem — Iran Velo, Słowo Vacjo lub Veio znacza rodzinę, zarodek, jaje. Słowa zaś Airijana, Iran, to miano narodu, Aryjczycy, przodkowie Indoeuropejczyków. Byłby to zatem kraj, skąd początek swój wzięli Aryjczycy, a o którym bardzo dokładnie mówi się w dalszym ciągu Awesty.

Początkowo Airijana Vacjo było bardzo pięknym krajem, szczęśliwym prawtworem boga. Był to kraj ciepły, z długiem latem i z krótką, nie bardzo ostrą zimą tak, że ludzie żyli w nim w dostatku. Złośliwy jednak wróg Ahuramazdy, bóg Angrja Majnius (Arymam) postanowił zniszczyć go i nasłał nań mróz i śniegi. Uczynił, że zima zaczęła się stawać coraz dłuższa i ostrzejsza, a lato krótsze i wreszcie doprowadził do tego, że kiedy naprzód było 10 miesięcy lata, a dwa zimy, potem stało się naodwrót tak, że ludziom niepodobna już było dłużej mieszkać w tym kraju.

W opisie tym skreślone są najwidoczniej dzieje ziemi, która z ciepłej epoki trzeciorzędowej przeszła w mroźną dyluwialną. Opis utraty tego raju na ziemi przypomina bardzo opowiadanie w księgach żydowskich, gdzie jednak nieznany już naówczas śnieg zamieniano, podobnie jak w Wedach, na wodę. Podania i baśni ludu naszego mieszczą też mnóstwo wspomnień z owej przeszłości, ale trudno odkrywać je pod fantastyczną najczęściej pokrywą przenośni i aluzyi.

Cokolwiek sądzić zechcemy o powyższych przyprorocżeniach, — zestawionych przez Tilaka w dziele jego p. t. „The artic home in the Vedas" (Bombaj 1903), a mających za sobą tyle materyału faktycznego, w każdym razie przyznać im musimy stwierdzenie faktu, że azjatyccy dzisiejsi Indoeuropejczycy przebywać kiedyś musieli w okolicach znacznie zimniejszych od dzisiaj przez nich zajmowanych. Czemże wytłumaczyć tyle szczegółów, zebranych tak skrzętnie przez uczonego indyjskiego, a tak jasnych w świetle jego wywodów".

Jeśli nie w całości, to w szczegółach posiadać będzie hypoteza jego trwałą wartość w nauce, jako dowód wysiłków człowieka nad rozwiązaniem wielkiej zagadki pochodzenia jego na ziemi. Być może, że tajemnice wyrwani kiedyś w przyszłości zagadkowym światom podbiegunowym wyjaśnić zdołają dokładniej jedną z najciekawszych kart dziejów ziemi i człowieka. Niewiadomem też przeczuwaniem tego wyjaśnić można że należy ten niezłomny pęd człowieka do wydarcia biegunom ich tajemnicy, skrytej w lodach odwiecznych.

Komisarz bolszewicki.

Do charakterystyki bolszewików i ich dygnitarzy warto podać, że komisarz bolszewicki w Tarnopolu, którego miano sposobność oglądać w ostatnich dniach,

przejażdżał się na koniu w cywilnym szlafroku, w habigu na głowie i bosy.

W czasie ucieczki bolszewików, schwytali go Tarnopolanie, gdy uciekał ze zwojem płótna pod pachą. Złapano go i rozstrzelano.

Lojalność żydów.

Warto tu dodać, że

schwytali go żydzi,

którzy dość już mieli rządów bolszew. a przez cały czas zachowywali się wobec Pol. i bardzo lojalnie, cierpiąc wraz z Polakami i oczekując, jak zbawienia, przybycia wojsk polskich.

Tarnopol się broni!

Zajęcie Tarnopola przez wojska polskie nastąpiło w niedzielę 19. b. m. około godz. pół do 4-tej po poł. O godz. 2-giej bolszewików już w mieście nie było, gdyż cofnęli się za miasto pod Gaje-Pasieki i niebawem zaczęli wycofywać się na Zbaraż. W tem miejscu podnieść należy fakt niezmiernie ważny i zasługujący na wysokie uznanie. Oto w dzień klęski i odwrotu bolszewików, przed rozpoczęciem ruchów odwrotowych, zanim jeszcze miano jakieś dokładniejsze wiadomości o wyniku walki i liczbie wojska polskiego

zerwała się do boju z barbarzyńskim nadzieją dzielna i gardząca życiem garstka mieszkańców miasta.

Na czele jej stanął nauczyciel miejscowy

p. Stanisław Gottwald

b. żołnierz W. P.

P. O. W. na stanowisku.

Inicyatywa szła tu, jak zwykle w najcięższych dla nas sytuacyach,

od Polskiej Organizacyi Wojskowej,

tej zawsze bohaterskiej, zawsze gotowej do wylania krwi za Ojczyznę, rycerskiej organizacyi Polaków. Zrazu było ich tylko 5 Polaków, ludzi młodych, którzy postanowili, wobec zbliżania się wojsk polskich,

wywołać ruchawkę na tyłach nieprzyjaciela

i przyspieszyć opróżnienie miasta z jaknajmniejszą szkodą mieszkańców. W nocy z 18. na 19. bm. trzymali bolszewicy linię wzdłuż Seretu, od miasta, spodziewając się wojsk polskich od strony Zagrobeli. Artylerya rosyjska w niedzielę od 9-tej rano zaczęła bić na południ. zachód w stronę Petrykowa, okazując silne zdenerwowanie. W mieście zjawili się od strony Zbaraża

kozacy w liczbie około 500,

którzy prawdopodobnie mieli zabezpieczać spodziewany odwrót piechoty i artyleryi bolszewickiej. Artylerya ta ustawiła była jedną baterye na ul. Smykowieckiej, skąd strzelano od rana, druga bateryą stała przy ul. Mickiewicza, gotowa do strzału.

Zarudzie zrywa się do walki.

Wtedy to na Zarudziu zerwała się samorzutnie powstańcza garstka do walki, do której po cichu przygotowywała się od paru dni. Garstka ta, to

prawie sami proletaryusze, robotnicy, socyaliści polscy, peowiacy,

a więc ci, którym oszczercze języki własnych rodaków śmiały nieraz zarzucać sympatye do wschodniego najeźdzcy. Mieli oni trochę broni, karabinów i dubeltówek, krytych skrupulatnie w łanie kukurudzy. Ustawiono się w tyralierkę i zaczęto od toru ostrzeliwać nadciągających od Zbaraża kozaków. Kozacy spłoszeni zaczęli uciekać, w przekonaniu, że to jakieś polskie patrole, znajdujące się już na tyłach wojska bolszewickiego. Ubito dwóch kozaków i jednego konia. I znów znakomicie

przysłużyli się tu żydzi,

którzy lotem błyskawicy, tak jak to oni tylko umieją, rozpuścili po mieście wiadomość, **że patrole polskie są już tutaj.**

Popłoch ogarnia bolszewików.

W mieście wśród bolszewików powstał popłoch, który przeniósł się niebawem na wojska walczące, w chwili, gdy walka przesiliła się na niekorzyść bolszewików. Rozpoczął się odwrót. Cofa się artylerya a wtedy garstka wspomnianych ochotników, która tymczasem wzrosła wskutek napływu innych osób do liczby około 70, zaczęła ostrzeliwać cofającą się artyleryę. Wtedy kozacy ustawili karabiny maszynowe i grzejąc na 200 m. do dzielnych obrońców miasta zasłaniali pochód artyleryi.

Gdy przeszła artylerya, te same karabiny kozackie osłaniały piechotę,

a walka ta między kozakami a tarnopolską grupą ochotniczą trwała bez przestanku od 9 rano do 2-giej po poł.

Żydzi i ukraińcy razem z Polakami.

Jest rzeczą godną podniesienia, że wśród tych Tarnopolan, którzy przyłączyli się do kilku Polaków-inicyatorów tej miejscowej walki,

---

JEAN D' OUCHE.

O ile można w sny wierzyć?

(Dokończenie).

Inna rola przypada w udziale mózgowi wysyłającemu. Nie potrzebuje on prawdopodobnie żadnego specyalnego w tym kierunku aktu woli, by promienie psychiczne wysłać w dal. Umierający pragnie zwykle tylko „żyć" i nic więcej. Co najwyżej musi w nim żyć pewien obraz osoby, odbierającej wrażenie. Całkiem możliwe jest, iż umierający kolega szkolny wrocławskiego sprawozdawcy w danym momencie myślał o swym towarzyszu.

Konieczną jest więc przynajmniej znajomość wzajemna, przyczem pokrewieństwo nie może być warunkiem nadumysłowego kontaktu. Wspomniany wypadek śmiertelny kolejowca widział śniący symbolicznie, chociaż nie stał w żadnym bliższym stosunku, znając tylko żonę jego. Możliwe, że w związku z tem stało, iż człowiek ten nie wystąpował sam we śnie, tylko na pierwszym planie była niewiasta. Sen w tym wypadku jakiby palmował w swej symbolice męża i żonę za jedną całość; co dotyka jedną część odbija się i na drugiej. Tę właśnie nieświadomie odczutą ranę duchową żony odczuł następnie telepatycznie śniący, widząc zajście całe symbolicznie.

Silny związek duchowy zachodzi zwłaszcza między ludźmi związanymi głębszem uczuciem miłości, lub sympatyi. Im silniejszy lub sympatyczniejszy jest ktoś, tem mocniej wpływa na osobę drugą, a oddziaływać na kogoś to nic innego tylko dać z siebie kawałek duszy, część duchowej swej istoty przekazać komuś innemu. Tak się ma rzecz w przyjaźni lub miłości albo w sztuczny sposób w hypnozie.

Jak hypnotyzer oddziaływać może na uśpionego z oddalenia, tak znana jest rzeczą, iż na odległość odczuwamy przykre stany duchowe osób najbliższych. Matka odczuwa kiedy dziecku jej źle się wiedzie, żona wie, kiedy mąż jej kochany zdala od niej umiera lub cierpi. Tak w mózgu matki jak i żony żyje część ciała osób najdroższych, część najbardziej eteryczna, delikatna, duchowa i czyż dziwnem być może, że ta właśnie najdelikatniejsza cząstka współcierpi z cierpieniem ciała fizycznego, że wraz z niem zamiera lub mocnej ulega zmianie?

Od tego zaś krok tylko jeden do snu telepatycznego. Jeśli człowiek jakiś żyć może wewnątrz drugiego swoimi cząstkami duchowemi i jeśli ten drugi odczuwać może ważne zmiany w stanie swego duchowego lokatora", wówczas tylko kwestyą większej lub mniejszej wrażliwości lub delikatności „gospodarza" jest, czy spostrzeżenia te są bardziej ogólnej natury albo też co do szczegółów dokładnie. Im delikatniej mózg odbiorczy reaguje na te bodźca, tem ostrzejsze i realniejsze będzie owo odbicie psychiczne jasnowidzący obraz we śnie. Najmocniej zaś oddziaływać są w stanie wrażenia silne i głęboko dotykające i nie jest też bezpodstawne, że właśnie nieszczęścia i śmierć prym tu wiodą.

Znacznie trudniejsze są do wyjaśnienia sny proroczе, w których zajścia przyszłości odbijają się w duszy śniącego. Jeśli matce śni się śmierć całkiem zdrowego dziecka, które istotnie ginie, następnie z powodu wstrząsu mózgowego wówczas jest to podobne zastanawiające jak sen kapitana, przewidującego zranienia własne i kolegi. Gdzie znajdować się może w tych razach organ wysyłający bodziec? Nie mógł nim być żaden mózg żyjący, ponieważ szło o sprawy niedostępne nikomu. Skądś jednak w rezultacie musiało wyjść pobudzenie i chyba ze spirytystami przyjmiemy hypotezę duchów i wogóle czegoś nadludzkiego.

Zdaniem jednak naszem byłoby to zastąpienie jednej niejasności inną nie mniej ciemną. Najprawdopodobniejszem zaś mimo wszystko zdaje się, że i w proroczych

było w elu żydów i ukraińców,

którzy postanowili również przepędzić znienawidzonego wroga czemprędzej z miasta i wraz z Polakami walczyli bardzo dzielnie, spisując się pod każdym względem wzorowo. Grupka, w której było kilkunastu, około 15 żydów, przeważnie akademików, wraz z kilku Polakami

napadła na posterunek bolszewicki pod cerkwią i zabrała 2 karabiny maszynowe.

Inne 2 karabiny maszynowe porzucili bolszewicy sami na ulicy Białeckiej. W walkach tych bohaterskich Tarnopolaków z czerwoną hołotą, zabito do 16 bolszewików, w tem jednego komisarza bolszewickiego i wzięto 28 jeńców. Po stronie obrońców zginął jeden, a 2 jest rannych.

Inicyator tej walki p. Stanisław Gottwald na krótko przed tymi wypadkami dostał się do Tarnopola. Bolszewicy już poprzednio szukali za nim, jako za b. czonkiem Miejsk. Straży Obyw., aresztowano nawet jego ojca p. Andrzeja Gottwalda, emer. nauczyciela, staruszka 88-letniego i trzymano go 6 dni w więzieniu, pytając ustawicznie: „Jeżeli twój syn jest nauczycielem, to dlaczego chodził z karabinem? (w MSO).

Bohaterscy obrońcy trwają do końca.

Koło 2-giej kończył się już na dobre odwrót bolszewicki, cofnęły się wojska ich z nad Seretu, a było tam około parę tysięcy kozaków i piechoty i 2 baterye artyleryi. Poszło to na Zbaraż. Zaciętość walki osłaniających odwrót kozaków (których było około 500 z 2 karabinami maszynowymi), z dzielną garstką obywateli tarnopolskich — była tak wielka, że kozacy próbowali wszelkich sposobów, aby ją zgnieść. Podjeżdżali patrolami

i trzy razy chcieli urządzić szarżę,

lecz nadaremnie, rozsypali się pod ogniem dzielnych obrońców miasta.

Tryumfalny wjazd wojsk polskich.

Niebawem weszły do Tarnopola oddziały polskie, piechota nasza i patrole konnicy atam. Petlury. Wojsko wkraczało przez ul. Lwowską, t. j. dzielnicę żydowską. Całe miasto,

a także wszyscy żydzi i Rusini,

witali zwycięzców z nieudanym entuzyazmem. Zasypywano ich kwiatami, prowadzono konie, przynoszono jedzenie, jakie tylko zostało. Do naprawy mostu na Serecie zgłosiło się natychmiast ochotniczo około 100 obywateli żydów.

Radości i uszczęśliwieniu nie było końca,

nie da się to wprost opisać. Dodać też należy, że jeszcze w momencie ostatnich walk rozbito więzienie bolszewickie w sądzie

i wypuszczono więźniów politycznych,

przeważnie Polaków. I do tego rozbicia więzienia — sprawiedliwość każe to wyznać — przyczynili się walnie żydzi.

Obrońcy miasta.

Z pośród dzielnych obrońców Tarnopola wymienić należy, prócz nauczyciela Gottwalda: Kazimierza i Bolesława Świdzińskich, Polaków, ślusarzy; Andrzeja i Zacharyasza Lewandowskich, Polaków, kolejarzy; Ignacego Kurczyńskiego, Ignacego Birnera, Adama Wolskiego, kaflarza, wszystków Polaków; Maksa Mausera, akademika, w. mojż.; Stefana, Wasyla i Jędrzeja Deneków, Rusinów, robotników; Stanisława Łabuckiego, Polaka, ślusarza kolejow.; Jakóba Askenazego, b. żołnierza pol., wyzn. mojż.; Mikołaja Malickiego Rusina; Stefana Biłeńko, robotnika, Rusina; Stanisława Malinę, Aleksandra Wolańskiego, Polaków; Michała Biłobrowicza, Rusina; Pawła Krzyżanowskiego (ranny), Władysława Sosnowskiego, szybera kolej., Polaków; Mikołaja Ruczkę i Stef. Zagrodnika Rusinów, Tad. Semczyszyna, ślusarza i p. Schelenberga Polaków, Wasyla Kaciubę i Stanisł. Lewamowskiego, Rusinów, Łukasza Pasternaka, Rus. Franc. Malisza Polaka i wielu innych.

Wszyscy wyczekiwali wojsk polskich.

Dowód z tego jasny,

jak Polacy, Rusini i Izraelici ręka w rękę pędzili najeźdźcę bolszewickiego

i z uciechą torowali drogę gorąco przez siebie wyczekiwanym wojskom polskim.

Różne wieści.

Warto jeszcze podać kilka szczegółów. Bolszewicy stworzyli w Tarnopolu milicye swoją, złożoną z samych

miejscowych męlów, złodziei i ulicznikow.

Na czele czele ich stał b. wachmistrz ukr. Rusin Banański, człowiek bez zajęcia. W czasie pobytu bolszewików odbywało się nabożeństwo katolickie tylko raz na tydzień u Jezuitów i w cerkwi. Przy rabunku kościoła paraf. miał się odznaczyć

jako rabuś miejsc. szewc niejaki Pocałujko.

Tarnopol obecnie nie został zniszczony. Tylko z poprzednich walk, w czasie odwrotu polskiego, jest zniszczonych granatami ciężkiej artyleryi

około 50 domów przy ul. Lwowskiej.

uszkodzony też jest granatami kościół parafialny. Wiele osób miało wtedy zginąć i otrzymać rany.

Jak rozdawano ziemię chłopom?

W okolicy rozdzielali też bolszewicy swoim zwyczajem ziemię. W Mikulińcach np. dawali pole chłopom po 4—6 morgów nawet żonie pewnego poddchor. polskiego przyznali tylko jeden morg, „bo jej mąż był żandarmem. Naturalnie rozsądni i bogaci gospodarze nie cieszyli się z tego, wielu nie przyjmowało tych darów,

tylko małorolni i bezrolni przywłaszczali sobie prezenty bolszewickie.

Ale było tak tylko po wsiach ruskich.

Chłop polski kpi z reform bolszewickich.

Wsie polskie bezwarunkowo nie brały w tym udziału

i nie przyjmowały przyznanej im ziemi. Komiczny wypadek zaszedł w Janówce koło Tarnopola, gdzie baby wiejskie, Polki, kiedy bolszewicy ofiarowywali im ziemię śmiały się z tego i nastawiwszy podołki (fartuszki) — mówiły: „Ziemi mamy dość swojej, chyba dajcie nam jej jeszcze do podołka!", świadczy to, że

chłop polski nie dał się wziąć na bajanuły sowieckie.

Sens polityczny wypadków!

Tyle o martyrologii Tarnopola i jego mieszkańców; najbliższe dnie przyniosą zapewne więcej szczegółów. To jednak, co tu podajemy, to krwawy kawał męczeństwa ludności galicyjskiej pod bolszewickim knutem, to zarazem jasny promień polskiego bohaterskiego porywu i jeden dowodny fakt więcej, poparty czynem

całej ludności ebz różnicy narodowosci i wyznania,

do kogo ta ludność chce należeć i pod czyimi rządami czuje się dobrze.

Ci, co będą decydowali może o losach Galicyi wsch.

takie fakta przedewszystkiem muszą wziąć pod uwagę.

---

snach objawiające się nadnaturalne, w każdym razie niecodzienne zdolności gruntują się w duszy ludzkiej. Wytłumaczyć je zaś można tylko, decydując się na poddanie krytyce pojęć naszych o czasie i przestrzeni. W telepatycznym śnie proroczym nie przedstawiają przeszkody nawet największe przestrzenie. Według otartego przekonania posiada każda przestrzeń trzy wymiary: długość, szerokość i wysokość. Czy też pojęcie czasu nie należałoby przyjąć jako czwartego wymiaru przestrzennego? W takim razie, czy to, co my widzimy w następstwie kolejnem, nie istnieje w istocie równocześnie, względnie nie jest równocześnie widziane przez jakąś inteligencyę wyższą, dla której nie istnieją granice naszych pojęć o czasie i przestrzeni?

Na pytania te jednak nie jesteśmy na razie w stanie dać zadowalającej odpowiedzi, ale klucz do rozwiązania zagadki zdobędzie nauka wytrwałem badaniem tak bardzo różnorodnych przejawów duchowego życia ludzkiego. Bez uprzedzeń, ale krytycznie kroczyć należy w labirynicie, a kiesu jednak dojdziemy

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

Dnia 24 bm. zbiera się po feryach wakacyjnych Sejm polski. Już na długo przed rozpoczęciem posiedzeń dała się zauważyć w prasie polskiej na ten tiemat bardzo ożywiona dyskusya: zwołać Sejm, czy nie zwoływać. Trudno nie przyznać racyi tym, którzy obawiali się zwołania Sejmu, ale trudno też akceptować stanowisko tych, którzy zasadniczo przeciw zwołaniu Sejmu wystąpili. Sejm odbył 24 lipca ostatnie posiedzenie, na którem uchwalono, że następne odbędzie się 24 września. Skoro taki uchwalono, taki być musi i w praworządnem państwie tak być powinno.

Dlaczego niektóre sfery a mianowicie sfery lewicowe obawiają się zwołania Sejmu? Obawiają się dlatego, ponieważ prawica, która dotychczas tylko krecią prowadzi

robotę przeciw Naczelnikowi Państwa i Naczelnemu Dow., przygotowuje się na posiedzeniach Sejmu do walnego i dłuższego ataku przeciw Dowództwu polskiemu, ma zamiar wystąpić z namiętną krytyką całej działalności Dowódz. Wraz z tem zamyśla prawica rozwinąć program swej polityki zagranicznej, zgoła odmienny od poglądu większości narodu.

Niepotrzeba chyba szeroko się rozwodzić, że w chwili obecnie toczących się rokowań w Rydze uwaga całego świata skierowaną jest na Polskę a skandal w Sejmie, jaki prawica chce wywołać, wywarłby najfatalniejsze wrażenie i zaszkodziłby niepomiernie toczącym się obecnie w Rydze rokowaniom. Tego obawiają się ludzie, trzeźwo oceniający sytuacyę.

Sejm zebrać się powinien, ale równocześnie powinien się zabrać intenzywnie do tej pracy, do której jest przeznaczony a mianowicie do uchwalenia Konstytucyi. Jeśli to ma być planem prac Sejmu, niech obraduje. Jeśli jednak Sejm ma być polem awantur endeckich, niech się raczej odroczy do czasu ukończenia rokowań pokojowych, bo nasi suwereni mogą w tej chwili niezliczalne szkody wyrządzić Ojczyźnie.

Pour le tsar.

Było to w kwietniu minionego roku.

Wojska bolszewickie, zlikwidowawszy na Ukrainie armię Petlury, stanęły na galicyjskiej granicy. Petlura wraz z socyalistycznym gabinetem Martosa i centralnymi urzędami schronił się na galicyjskie terytoryum. Przez Zaleszczyki transportowano do Galicyi, naddnieprzańskie korpusy, które pod naporem bolszewików, zostały w okolicy Tyraspola zmuszone do przekroczenia rumuńskiej granicy i tam zostały rozbrojone. Przed zachodniem tyretoryum Ukr. Nar. Republiki — jak wówczas oficyalnie nazywano Wschodnią Galicyę — stanęła bolszewicka nawała. Konieczna była szybka decyzya. Albo zbrojny występ przeciw sowdepii, albo wpuszczenie jej w wschodnio-galicyjskie granice i otworzenie jej drogi na zachód na Polskę, tudzież umożliwienie jej połączenia się z Węgrami, gdzie wówczas szalał krwawy terror i dyktatura proletaryatu pod przewodnictwem Beli Kuna.

Mimo tego, że już wówczas sytuacya militarna gal. ukr. wojsk pod Lwowem była zachwiana i należało się liczyć z dalszym pochodem polskich wojsk na Wschód, gal. Ukraińcy zdecydowali się szybko. Huculskie battalony, wysłane nad Zbrucz, odrzuciły pod komendą pułkownika Cirica, atak bolszewicki na przyczółek mostowy Podwołoczyska. Od tego czasu bolszewicy zachowali się pasywnie i nie starali się przekroczyć linii Zbrucza. W czerwcu z. r. wojska naddnieprzańskie sforsowały Zbrucz i zdobyły Kamieniec podolski. W połowie lipca przekroczyła Zbrucz galicyjska armia i rozpoczął się przeciw bolszewikom zwycięski marsz na Kijów.

Dalsza historya gal. armii jest znana. — Zakończyła się ona w kwietniu br. dobrowolnem porzuceniem Czerwonej Komendy, pod rozkazami której zbiegiem okoliczności z konieczności się znalazła. Galicyjscy strzelcy zostali przez polskie wojska rozbrojeni. Równocześnie wskutek warszawskiej, kwietniowej ugody, wojska atamana Petlury weszły w ścisły kontakt z armią polską i dotrzymują jej po dzień dzisiejszy wiernie braterstwa broni.

Wobec tych faktów, dokumentujących antybolszewicki kurs gal. Ukraińców, nasuwa się pytanie, na czyje konto zapisać próby orientacyi bolszewickiej w Galicyi i usiłowania, by wschodnio-gal. chłopa pchnąć w ramiona rosyjskich towarzyszy? Odpowiedzieć dzisiaj na to już nie trudno. Prócz grających „va banque" polityków galicyjskich na emigracyi, daje się przedewszystkiem odczuwać destrukcyjna robota organu ukr. gal. socyalistów „Wperedu".

„Wpered" powstał z inicyatywy dawnego weterana socyalizmu i czystego, jak łza, polityka, Mikołaja Hankiewicza, w czasie oblężenia Lwowa przez ukraińskie wojska. Ponieważ wówczas we Lwowie żaden ukraiński organ nie wychodził, zastępował „Wpered" prócz swych ściśle partyjnych spraw, także interesa ogólno narodowe. Od tego czasu, wskutek obsadzenia całej Galicyi wschodniej przez wojska polskie i chwilowego braku innych ukraińskich dzienników, zdołał sobie zdobyć „Wpered" znaczne koło czytelników, bez względu na partyjne zapatrywania. Korzystając z tego, że na Ukrainie rząd spoczywał w rękach socyalistów, otrzymał „Wpered" od rządu Petlury, w zamian za zobowiązania się popierania jego politycznej linii, znaczną finansową pomoc. Opowiadają, że za pieniądze rządu ukraińskiego zakupiono dla „Wperedu" drzwi kamienice we Lwowiee, przy ulicy Ossolińskich i w ten sposób postawiono go silnie na nogach. Polityka też „Wperedu" z owego czasu, szła konsekwentnie, po linii popierania koncepcyi demokratycznej Ukrainy i polityki atamana Petlury. Z chwilą jednak silnego, finansowego ufundowania „Wperedu", przedstawiał on już łakomy kąsek, wart pewnych zabiegów. Zaczęły się wichrzenia przeciw Mikołajowi Hankiewiczowi. Na zjeździe partyjnym, na wiosnę tego roku, zaatakowano go gwałtownie za jego rzekomo polonofilską politykę i usunięto, bez skrupułów w cień. Na czoło partyi wybił się jeden z młodszych karyerowiczów, odwkat lwowski Dr. Lew Hankiewicz i chwycił „Wpered" w swe ręce. Widząc, że na zjeździe partyjnym, prąd filobolszewicki, miał licznych zwolenników, zmienił powolnie kurs „Wperedu", stał się głównym wrogiem polityki Petlury, którego pieniądze umożliwiły przecież finansowe ugruntowanie organu i zaczął zwolna propagować orientacyę bolszewicką, sącząc powoli i ostrożnie swymi artykułami jad w duszę wsch. gal. chłopa i przygotowując teren, dla mającego zapanować w Galicyi wsch. „raju". Ostatecznie z chwilą wkroczenia bolszewików w granice wsch. Galicyi, zrzucił „Wpered" maskę i jawnie zaczął szerzyć propagande bolszewizmu. Po wiadomej awanturze w Skolszczyźnie, glorifikował jej inicyatora Bekieszа, przysparzając w jego osobie, ukraińskiej literaturze, ukraińskiego D'Anunzia, nie licząc się z tem, że takie zestawienie tych dwóch nazwisk jedynie na śmiech go narazа.

Jakie motywy powodowały przy prowadzeniu tej roboty Dr. Hankiewiczem, nie wiadomo. Prawdopodobnie nie były one nazbyt czyste. Przyjąć też równocześnie można, że prócz nieprzejednanego stanowiska i nienawiści wobec Polaków, powodował Dr. Lwem Hankiewiczem przekonanie, że bolszewizm zmiecie demokratyczną Polskę z powierzchni ziemi, że Galicya wschodnia znajdzie się w ramach „federacyjnej", sowieckiej, rosyjskiej republiki i że wówczas znajdą się drogi, by uporządkować stosunek Ukrainy do Rosyi na sprofanowanej, czerwonej platformie. Nie obchodziło go nic to, że ustrój sowiecki wrogi jest ukraińskiemu narodowi. On chciał odegrać rolę nieomylnego augura a przytem zaspokoić swe osobiste ambicye. Był zaś tak spragniony widoku bolszewików, że nie oczekiwał nawet ich zjawienia się we Lwowie, ale — jak donosiła „Gazeta wieczorna" — poznał się z nim w połowie sierpnia, w okolicy Bóbrki, gdzie wówczas „przypadkowo" bawił na wycieczce. Jakie odniósł z tej „wycieczki" wrażenia i jak mu się podobali towarzysze, niosący Galicyi „wyzwolenie", nie wiadomo, bo, choć szybko powrócił do Lwowa, nie uważał za stosowne podzielić się doznanemi wrażeniami z czytelnikami „Wperedu". Natomiast w jednym z ostatnich feljetonów tego pisma żali się jakiś anonimowy autor na nieszczęścia, jakie wojna ze sobą niesie a jakiej skutki w okolicy Bóbrki miał sposobność oglądać. Szkoda jedynie, że ów autor zapomniał się zapytać Dra Hankiewicza, kto jest tego galicyjskiego nieszczęścia przyczyną i czy nie było sposobności nieszczęściom tym zapobiedz podczas listopadowych polsko-ukraińskich pertraktacyi w r. 1918 we Lwowie, w których Dr. Hankiewicz brał udział i które wtedy rozbił?

Popieraniem bolszewizmu stanął „Wpered" w rażącej sprzeczności z ideologią i taktyką galicyjskiej armii, ukraińskiego chłopa i o wiele silniejszej i bardziej konsekwentnej naddnieprzańskiej socyalistycznej partyi, reprezentowanej przez samego Głównego otamana Petlurę, która, stojąc na gruncie koordynacyi wszystkich demokratycznych czynników na Naddnieprzańskiej Ukrainie, do dzisiaj wyklucza wszelkie kompromisy i eksperymenty z bolszewikami, wiedząc, że „sowiecka" Ukraina w tej formie, jak obecnie istnieje, nie jest niczem innem, jak filią rosyjskiej międzynarodówki i terenem jej finansowej i ekonomicznej eksploatacyi.

Szkodliwą i niebezpieczną robotę „Wperedu" i Dra L. Hankiewicza powinna ocenić należycie sama ukr. soc. partya i przyjść do przekonania, że robota taka jest niczem innem, jak tylko pracą dla rosyjskiego cara i to jeżeli nie białego, to w każdym razie czerwonego, reprezentowanego dziś przez znanego Lejbę Bronsztajna-Trockiego i że

nie ma ona nic wspólnego z ideałami prawdziwego socyalizmu.

*

Najdziwniejsze jednak to, że w tej swojej robocie, spotkali się gal. ukr. socyaliści na jednej platformie z ludźmi, z którymi nigdy zdaje się, spotkać się nie myśleli i zmuszeni pomoc u tych, którzy wogóle neguią egzystencyę narodu ukraińskiego, mianowicie u galicyjskich russofilów.

Partya rusofilska, reprezentowana w Galicyi, przed wojną, na zewnątrz przez kolomyjskiego „ambasadora" Dra W. Dudykiewicza, wygrała wszystkie swe atuty w czasie okupacyi Galicyi wsch. przez wojska carskie. Propaganda caro i prawosławia toczyła się wówczas szerokiem korytem. Ruina carskiej Rosyi, pokój brzeski i okupacya Ukrainy przez austro - niemieckie wojska, rozwiała prowodyrów rusofilskich po całym świecie. Ci, co zostali, w kraju, przycichli. Wybuch walk polsko - ukr. w Galicyi wsch. zastał ich do pewnego stopnia nieprzygotowanymi. Ponieważ jednak nasuwała się perspektywa, że w razie zjednoczenia Galicyi wschodniej z Ukrainą, a może i Rosya, będzie można na nowo odżyć i w dalszym ciągu prowadzić rusyfikacyjną politykę, galicyjscy moskalofile stali się jednymi z najbardziej gorliwych propagatorów wojny z Polską. Te powiaty Galicyi wsch., w których moskalofile mieli wpływy, stały się centrami przeciwpolskiej propagandy, dały ukr. armii dużo rekruta a wybitni partyjni mężowie, wzięli czynny udział w pracy, przy budowie Zach. U. Republiki. Był też czas, gdy nadzieje ich były bliskiemi urzeczywistnienia. Kurs rusofilski dyktatora Petruszewicza zdradza generała Tarnawskiego i rzucenie gal. armii w ręce reprezentanta dawnej, carskiej, reakcyjnej Rosyi generała Denikina, zdawały się ich przybliżać do ich wymarzonego celu, zlania się Galicyi wsch. z rosyjskiem morzem. Ofenzywa bolszewików przeciw Denikinowi i warszawski pakt z Petlurą tudzież uznanie Ukrainy przez Polskę, rozwiały ich piękny sen. Więc licząc się dzisiaj z faktem, że w Rosyi stoi bolszewizm u władzy, bolszewizują po cichu i robią swą propagandę na wsi. Nie dopuścili też do reorganizacyi tz. „staroruskiej" partyi w czerwcu br., bo przyświeca im jeden cel, nie jakaś Ukraina, gdyż tej — w jakiejkolwiekby formie ona istniała — nienawidzą z całej duszy, ale „jedyna, niedzielna" Rosya, chociażby nawet bolszewicka, w tem przekonaniu, że bolszewizm kiedyś przecie runie, że na jego ruinach odżyje dawna, reakcyjna Rosya, która rachunki z Ukraińcami załatwi wedle dawnej, wypróbowanej recepty. Dlatego sympatyzują z bolszewizmem, uważając nawet Wrangla za zbyt demokratycznego dla siebie i licząc, że zwycięstwo „czerwonych" towarzyszy przyspieszy ich upragniony cel, osadzenie na Kremlu, potrzebnego „białego" cara.

Różnemi drogami chodzi wschodnio-galicyi. polityka i wydaje na świat takie dziwolągi, jak współpraca gal. ukr. socyalistów i rusofilów, dla jednego celu, dla czerwonego czy białego cara.

Ale i jedni i drudzy doznają w swych rachunkach silnego rozczarowania.

Konflikt polsko-litewski.

WSPÓŁDZIAŁANIE LITWINÓW Z BOLSZEWIKAMI.

WARSZAWA. (Pat) Rząd litewski od szeregu miesięcy prowadził politykę, która wbrew deklaracyom lojalności jest jawnem współdziałaniem z armią bolszewicką w jej walce przeciw Polsce. Rząd litewski nietylko zajął terytorya bezsprzecznie polskie i Polsce definitywnie przyznane ale nadto przez współdziałanie z armią bolszewicką i pozwolenia przejścia przez swoje terytoryum uzbrojonym żołnierzom bolszewickim, udającym się dziesiątkami tysięcy z Prus wschodnich do nowych punktów koncentracyjnych, przez przepuszczenie oddziałów spartakowskich niemieckich, spieszących w szeregi armii bolszewickiej, wreszcie przez dozwolenie bolszewikom współużywalności terenów przez się okupowanych i linii kolejowych na tych terytoryach się znajdujących przysparza ciągle armii polskiej olbrzymie trudności. Armia polska — skutkiem takiego postępowania rządu litewskiego — miała swoje lewe skrzydło nieustannie zagrożone przez co stolica państwa była ciągle w niebezpieczeństwie. Armia polska nie mogła zatem przeciwdziałać na tem skrzydle koncentracyi armii bolszewickiej. Bezpieczeństwo państwa polskiego, zagrożonego przez wrogie i nielojalne stanowisko Litwy zmusiło armię polską do poczynienia kroków usuwających grozę wiszącą stale nad Polską. Rząd Polski stwierdza jednakże, że akcya militarna przez Polskę podjęta w niczem nie ma przesądzać o przynależności terytoryów wojskowo zajmowanych pozostawiając u regulowanie stosunków terytoryalnych przyszłemu porozumieniu z Litwą, gdyż wojny z Litwą Polska nie pragnęła i nie pragnie a najgorętszem jej życzeniem jest znalezienie drogi do przyjacielskiego porozumienia obu narodów.

NOTA RZĄDU POLSKIEGO DO LIGI NARODÓW

WARSZAWA. (Pat) Wydział prasowy minist. spraw zagr. komunikuje:

W dniu 22. bm. została wysłana do rady Ligi narodów nota następującej treści:

Rząd polski przedłożył rządowi litewskiemu na konferencyi w Kalwaryi propozycye najzupełniej zgodne z decyzyą rady Ligi narodów. Ponieważ propozycye te zostały przez Litwinów odrzucone zawieszenie broni musiało być przez to samo zakończone. Kontrpropozycye Litwinów nie dawały żadnych gwarancyi neutralności, przeciwnie ich żądania, aby wojska polskie odeszły się na południe od linii jaką zajmują obecnie wytworzyłoby dla tych wojsk położenie jeszcze bardziej niekorzystne, niż to, w jakiem znajduje się obecnie na skutek nielegalnego postępowania rządu litewskiego. Co się tyczy gwarancyi neutralności rząd polski stwierdza, że:

1) Bolszewicy uzbrojeni i nie uzbrojeni przechodzą w dalszym ciągu z Prus wschodnich po przez terytoryum litewskie na nowe punkty koncentracyjne w rejonie Grodna. Wedle informacyi ze 130 tysięcy bolszewików którzy przeszli do Prus wschodnich, tylko 52 tysięcy zostało tam internowanych, reszta czyli około 80 tysięcy przeszła przez terytorya litewskie i powiększyła walczącą z nami armię czerwoną.

2) Litwini pozwolili przejść przez swoje terytoryum najmniej 2 tysiącom spartakowców niemieckich, którzy wzmocnili armię czerwoną.

3) Pomimo normalnego oddania Wilna Litwinom przez rząd sowiecki i zajęcia tego miasta przez rząd litewski, jesteśmy w posiadaniu niezbitych dowodów, że wojska sowieckie w dalszym ciągu przechodzą przez Wilno i korzystają z drogi żelaznej Wilno-Grodno dla koncentracyi swoich sił.

4) Litwini przepuścili przez swoje terytoryum idące z Prus wschodnich do Rosyi transporty amunicyi armaty, pochodzące z rozbrojonej armii czerwonej na terytoryum niem.

Wszystkie te fakty dowodzą ścisłego współdziałania armii litewskiej z armią bolszewicką. Terytorya na wschód od linii demarkacyjnej zajęte są przez mieszane wojska litewskie i czerwone, co czyni niemożliwe dla rządu polskiego poszanowanie linii demarkacyjnej, której nie szanuje przeciwnik, tak również przestrzeganie neutralności terytoryum, dopóki służy ono jako podstawa operacyjna dla armii bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armii litewskiej z armią bolszewicką. Wyrażając podziękowanie Lidze narodów za jej interwencyę, rząd polski akceptuje w zasadzie postanowienia tej rady, lecz równocześnie zwraca uwagę, że nie posiada żadnej gwarancyi, że warunki Ligi nar. zostaną uszanowane przez armię czerwoną. Rząd polski jest tedy zmuszony zastrzedz sobie prawo do przedsięwzięcia środków militarnych, które będzie uważał za niezbędne aż do chwili, kiedy komisya przewidziana uchwałą Ligi narodów a przeznaczona do kontroli neutralności rozpocznie swoje funkcye.

Rząd litewski, powodując zerwanie pertraktacyi w Kalwaryi, jest jedynie odpowiedzialny za wydarzenia, które mogłyby nastąpić na wypadek, gdyby sytuacya militarna zmusiła Nacz. Dowo W. P. do chwycenia się środków decydujących. Rząd polski ponownie stwierdza, iż pragnie w sposób przyjazny załatwić wszystkie nieporozumienia z rządem litewskim i nawet gdy dalsze postępowanie rządu litewskiego nie pozwoli rządowi polskiemu również uznawać linii demarkacyjnej, będzie to tylko środek chwilowy. Rząd polski uważa, że wszystkie kwestye terytoryalne winny być uregulowane w sposób przyjazny przez pertraktacye bezpośrednie między obu rządami. — Sapieha.

KRETACTWA LITWINÓW.

Minister spraw zagranicznych, Sapieha, otrzymał następującą depeszę od litewskiego ministra spraw zagranicznych Puryskisa:

EKSCELENCYO! Ponieważ rokowania bezpośrednie w Kalwaryi nie doprowadziły do pozytywnego wyniku, i ponieważ rząd polski wniósł skargę wobec Ligi narodów, rząd litewski wyraża swoją zgodę na poddanie nieporozumienia polsko-litewskiego postanowieniu Ligi narodów. Profesor Fakto naros reprezentuje interesy Litwy wobec Ligi narodów i jest upełnomocniony działać w imieniu rządu litewskiego.

POLSKA NIE MOŻE TOLEROWAĆ NADAL POSTĘPOWANIA LITWINÓW.

Dnia 22. bm. została wysłana następująca odpowiedź do litewskiego ministra spraw zagranicznych:

W odpowiedzi na depeszę pańską z dnia 21. bm. stwierdzam, że mimo pańskiej zgody na poddanie naszego sporu postanowieniom Ligi narodów wojska litewskie, nie bacząc na nasze ultimatum i postanowienia Ligi narodów, w dalszym ciągu zajmują nasze terytorya i strzelają do naszych patroli. Armia litewska osłania w ten sposób koncentracyę armii czerwonej i stawia nas w położeniu bez wyjścia. Nie mogąc nadal, ze względu na bezpieczeństwo naszej armii, tolerować takiego postępowania, nasze władze wojskowe postanowiły przedsięwziąć wszelkie środki skuteczne, i zastrzegają sobie pełną swobodę działania. Pragnąc, jak przedtem, uniknąć konfliktu zbrojnego z Litwą, rząd polski gotów jest nieporozumienia polsko-litewskie załatwić przyjaźnie, lecz musi wyprowadzić nieodzowną konsekwencye faktu, że rząd litewski nie spełnił warunków wskazanych przez Ligę narodów i postawionych przez nas w Kalwaryi. — Sapieha.

NA CZASIE.

— Czytałeś „cywilne" gazety żołnierza?

— A to ci się kłócą te pismaki!... A o co?

— O to, kto ocalił Ojczyznę? Kto zwyciężył w rozstrzygającej bitwie?

Doprawdy, śmiać się chciało z tych kłótni dziennikarskich, gdyby nie to, że zamiast wspólnie cieszyć się ze zwycięstwa, gazety szukają różnych zwycięzców dla swoich celów partyjnych.

— Zwyciężył Naczelny wódz! — wołają jedni.

A inni krzyczą:

— Zwycięstwo zawdzięczamy jedynie gen. franc. Weygandowi.

— Generał Haller ocalił ojczyznę.

— Generał Sikorski.

— Rozwadowski.

— Żeligowski. Rządkowski.

— Pogonowski. Ks. Skorupka.

I pocóż ten krzyk? Do czegoż prowadzi to wyszukiwanie zwycięzcy?

Zwyciężyła armia polska. Zwyciężył duch, który ją ożywiał. Zwyciężyło wojsko nasze, które w bohaterskich walkach, przykładnie dowodzone przez oficerów, wykonywało plany i rozkazy Dowództwa, któremu sprzymierzeńczą poradą służyli doświadczeni oficerowie francuscy z gen. Weygandem na czele. Byli wśród nich niejednokrotnie, którzy szli w pierwszej linii a jeden z pułkowników mówił, że za zaszczyt by sobie poczytał, gdyby otrzymał rany w tej polskiej wojnie.

Tej współpracy Francuzów nie zapominamy im. Ale to nie znaczy, że im zawdzięczamy zwycięstwo.

Zwyciężyła nasza armia i za to należy się jej hołd.

Ale nie pora jeszcze spocząć na laurach. Wróg nasz rozbity, lecz wiemy, jaką nieprzebraną skarbnicą ludzi rozporządza Rosya.

Dlatego musimy być ciągle w gotowości. Zwycięstwa nie wolno marnować. Musimy je umiec wykorzystać.

Pokażmy, że zwycięstwo nasze — to nie zwycięstwo chwili, nie zwycięstwo jednej bitwy.

Z wojny musimy wyjść jako zwycięzcy.

Rząd nasz wyraźnie zaznaczył swe stanowisko pokojowe. Chcemy pokoju, ale pokoju, któryby nam przyniósł możność swobodnego rozwoju państwowego.

Bolszewicy zaś ciągle liczą na to, że może uda się im nas pokonać i dlatego przeszkadzają naszym delegatom pokojow. w porozumiewaniu się z naszym rządem, rokowania przewlekają i utrudniają.

Dlatego musimy być ustawicznie w pogotowiu. Musimy wytrwać do końca!

WIARUS.

Tyrol przeciw Włochom.

WIEDEŃ. (Telefon.) „Popolo Romano" ogłasza wieści alarmujące z Bożen w Tyrolu, wedle których przygotowuje się tam ruch, skierowany przeciw Włochom. Prasa tyrolska niemiecka wzywa do otwartego buntu. Podobno do tyrolu przemycono wielkie ilości broni.

Rosya na stopie wojennej z Anglią i Francyą.

Joffe w sprawie rozbrojenia.

WARSZAWA. (Telef.). (k). Z Rygi donoszą drogą na Berlin: W rozmowie z dziennikarzami oświadczył Joffe odnośnie do polskiej propozycyi obopólnego rozbrojenia, że warunek ten jest dla Rosyi nie do przyjęcia, bo Rosya jest na stopie wojennej z Francyą i Anglią. Możliwe dla Rosyi jest tylko pewne zniżenie siły liczebnej jej wojska.

Zastrzeżenia delegacyi fikcyjnego rządu zach.-ukraińskiego.

WARSZAWA. (Telef.). (k). Ze Szczecina donoszą: Biuro Wolfa podaje, że delegacya rządu zachodnio-ukraińskiego wręczyła Joffemu w Rydze zastrzeżenie przeciw ustaleniu granic między Ukrainą, Rosyą i Polską bez zapytania o zdanie ludności wschodniogalicyjskiej, która pragnie niezawisłości (!).

Pościg za nieprzyjacielem trwa dalej.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO.

WARSZAWA, 20 września.

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętych terenów z błąkających się rozbitków trwa dalej. **Koło Lubieszowa rozbił gen. Balachowicz 88 p. p. sowieckiej i wziął cały baon do niewoli.**

Wzdłuż kanału Bug—Dniestr i rzeki Mohawiec walki o pomyślnym dla nas przebiegu. Ataki brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela na Rużanę. W rejonie na północ od Brzostowicy Wielkiej stwierdzono sobotnie ugrupowanie nieprzyjacielskie w zamiarach ofenzywnych.

W nocy na 22 bm. zaatakował oddział III. dyw. Legionów jedną taką grupę i wziął 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych, 100 wozów i 450 koni oraz s tandar

Dtwa artyleryi. Kontrataki świeżo przybyłej dywizyi sowieckiej krwawo odparto, bio rąc dalszych 50 jeńców i 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych. W rejonie Odeldska zażarte i pomyślne dla nas walki, w którychbiorą udział pułki sowieckie złożone z komunistów, Łotyszów i Niemców. Tak samo odparto ataki nieprzyjacielskie na Kuźnice, Bielany, Lipszany i Rakowiec. Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczniejsze siły, występują w dalszym ciągu agresywnie. Wzięto wczoraj przez nas oddział litewski potwierdza istnie nie litewsko - bolszewickiego układu co do wspólnej akcy bojowej przeciw nam.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich.
Sztab Generalny.

Bolszewicy rozstrzeliwują zwolenników Petlury.

WARSZAWA. (Telefon.) Z Rygi donoszą: Dzienniki sow. podają, że wykryto wielką organizacyę ukraińską zwolenników Petlury. Aresztowano kilkadziesiąt osób, z których 27 rozstrzelano.

200 tysięcy Żydów zginęło na Ukrainie.

WARSZAWA. (Telefon.) Z Londynu donoszą: Korespondent „Daily Heralda" donosi, że na Ukrainie wojska Denikina i Petlury (?) wymordowały przeszło 200 tysięcy żydów. Ukraina znajduje się w tym stanie, jak Niemcy po wojnie 30-letniej.

Francuzi obejmują w posiadanie kolonie niemieckie.

PARYŻ. (PAT). Przedstawiciele Francyi obejmą 1. październ. w Lomme uroczyście w posiadanie b. kolonię niemiecką — Togo.

Uregulowanie czasu pracy w Niemczech.

WIEDEŃ. (Telefon.) — Z Monachium „Münchener Augsb. Ztg." dowiaduje się, że rząd Rzeszy przygotowuje projekt ustawy, mającej na celu uregulowanie czasu pracy w Niemczech, bo przy 8-godz. dniu pracy państwo niemieckie nie jest w stanie dalej egzystować.

Wywiad z Joffem.

LIBAWA. (Pat) Litewskie B. P. podaje treść wywiadu z Joffem. Ten ostatni twierdził, że kwestya nawiązania stosunków z Niemcami jest nadzwyczaj skomplikowana z wielu względów. Traktat brzeski został zdaniem Joffego anulowany czy., że należałoby zawrzeć nowy traktat dyplomatyczny. Rząd sowiecki bardzo się tą sprawą interesuje. Sprawa hr. Mühlbacha przestała być palącą, ponieważ nie ma możności wyszukania winnych, którzy zbiegli na Ukrainę. Na Ukrainie znajduje się wszystko jeszcze w stadyum organizowania. Wiele się mówi o samostanowieniu Ukrainy. Jest ono już dokonane przez rewolucyę i wojnę, które są też pewnego rodzaju samostanowieniem. Plebiscyt byłby tylko wtedy możliwy, gdyby kraj był wolnym od obcych wojsk i głosowanie udostępnione ludowi pracującemu a nie burżuazyi.

Komunikat bolszewicki.

WIEDEŃ. (Telef.) (k) Iskrowo z Moskwy. Komunikat sztabu sowieckiego z 21. bm. W okolicy Grodna przystąpił nieprzyjaciel do ściągania wielkich sił do ofenzywy. Rozwijają się uporczywe walki na froncie długości 50 wiorst, w szczególności nad Świsłoczą. Na zachód od Wołkowysk walki ze zmiennym szczęściem. Na połud.-zachód od Prużan zajęliśmy kilka miejscowości. Próba nieprzyjaciela przekroczenia Horyn'a została odparta. W okolicy Hustatyna i Wołoczysk obsadziliśmy stanowiska na lewym brzegu Zbrucza.

Rezultat pożyczki Odrodzenia.

WARSZAWA. (Pat) Wedle danych nadesłanych Ministerstwu skarbu, subskrypcya na Pożyczkę Odrodzenia osiągnęła cyfrę 6 miliardów marek, a prawdopodobnie ją przekroczy. Podpisywanie jej będzie zamknięte z dniem 1. października na całym obszarze Rzeczypospolitej. Przedłużona będzie tylko dla mieszkańców nowo odzyskanych obszarów na jeden miesiąc. 1. października br. rozpocznie się rozsprzedaż pożyczki premiowej. Równocześnie Ministerstwo skarbu czyni przygotowania do pożyczki przymusowej. Prace w tym kierunku posunęły się już daleko.

Gdańsk a Polska.

HORSOA. (PAT) Daily Telegr. pisze, że życzeniem Gdańska, aby utworzyć państwo suwerenne, któreby samo załatwiało wszelkie sprawy zupełnie niezależnie od Polski, nie może być i nie będzie uwzględnieniem przez żadne z mocarstw ententy. Zmiany w przyszłości, które prawdopodobnie Tower ma zamiar zaprowadzić polegają tylko na kompromisie, który będzie miał na celu umożliwienie pewnej części Gdańszczan wykazania dobrych chęci w kierunku wydatnej współpracy z Polską.

Ententa bałkańska.

BERLIN. (Pat) „Voss. Ztg." donosi z Kopenhagi na podstawie „Politiken" z Londynu, że odbędą się tam z początkiem października br. ważne rokowania między rumuńskim ministrem spraw zagranicznych a bułgarskim prezydentem ministrem i Lloydem George'm, który się bardzo zajmuje utworzeniem ententy bałkańskiej, składającej się z Bułgaryi, Rumunii i Grecyi.

BEZBRONNE OFIARY
wspaniały dramat w 4 wielk. częściach 22601
wyświetla obecnie wyłącznie MARYSIENKA, plac Smolki l. 5.

Uchwały Rady Obrony Państwa.

WARSZAWA. (Telef.) Rada obrony państwa pod przewodnictwem Nacz. Państwa i premiera Witosa odbyła we środę zebranie, na którem zapadło zgodne postanowienie w sprawie zatargu z Litwą. W tej sprawie przyjęto też do wiadomości notę dyplomatyczną, wysłaną przez ministra spr. zagr. Sa piehę do Ligi narodów. Rada Obrony Państwa uchwaliła szereg zarządzeń, między innymi dalsze kredyty wojenne i upoważnienie dla ministra skarbu do wdrożenia pożyczki przymusowej już od 1 października br. Pożyczka ta nieruchomościach będzie intabulowana na pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami.

Orędzie Deschanela.

PARYŻ. (Pat) Deschanel wystosował do senatorów i deputowanych orędzie, w którym powołując się na zły stan zdrowia, oznajmia postanowienie wycofania się z życia publicznego i wyraża z powodu tego żal. Zadaniem i ponętnym przywilejem mego następcy — kończy orędzie — będzie za kilka dni przed całym światem wsławić dzieło Francyi, która uratowawszy przed 50 laty swój honor, odebrała obecnie Alzacyę i Lotaryngię. — Spełnię jeden z najbardziej przykrych obowiązków, oddając biurom senatu i izby moją dymisyę jako prezydenta republiki.

Rokowania o Gdańsk w Paryżu.

GDAŃSK. (Pat) Na życzenie sir Reginalda Towera, powołany został do Paryża na rokowania polsko-gdańskie w charakterze rzeczoznawcy dyrektor gdańskich warsztatów okrętowych profesor Nor

Millerand następcą Deschaneia.

PARYŻ. (Pat) B. K. W ciągu dnia wypowiedziała się większość grup izby za kandydaturą Millerranda. Panuje tylko niezgoda co do tego, czy ma być przedsięwzięte zwyczajne próbne głosowanie z dniem jutrzejszym. Grupa radykalno-socyalistyczna obstaje przy tem głosowaniu, do niej chcą się przyłączyć republikanie lewicowi. Inne grupy zwalczają próbne głosowanie.

*

PARYŻ. (Pat) Tel. Comp. „Echo de Paris" donosi, że Millerand przed przyjęciem swojej kandydatury wygłosił przemówienie do swych przyjaciół politycznych, wyrażając im podziękowanie za zaufanie i zapewnił, że tak samo jak na stanowisku premiera, także jako prezydent republiki będzie miał tylko jedno zadanie wypełnienia traktatu wersalskiego aż do odnowienia ostatniej zniszczonej cegły we Francyi.

Radykalni socyal. franc. przeciw rewizyi konstytucyi.

WIEDEŃ. (Telef.) (k) Z Paryża donoszą: Grupy radykalne socyalistów powzięły rezolucye przeciw rozszerzeniu praw prezydenta Republiki. Rezolucye te skierowane są przeciw Millerandowi i jego próbie rewizyi konstytucyi.

Sprawa dym. wicem. Stefana Dąbrowskiego.

KRAKÓW. (Telef.) (k) „Kuryer W." donosi, że w sprawie zapowiedzianej dymisyi Stefana Dąbrowskiego ze stanowiska wiceministra spr. zagr. wysunięto obecnie jako argument, że piastuje on to stanowisko jako przedstawiciel zjednoczenia narodow. P. Erazm Piltz przeprowadza obecnie purifikacyę Ministerstwa spr. zagr. z personalu nieużytecznego. Dlatego wiceminister Dąbrowski będzie musiał stąpić. Na wypadek jednak gdyby Narod. Zjednoczenie Ludowe rzeczywiście oświadczyło oficyalnie, że uznaje Stefana Dąbrowskiego za swego politycznego wyrazicieła w Gabinecie, p. Piltz będzie musiał wstrzymać postanowione usunięcie z uwagi, że p. Dąbrowski wprawdzie zawadza, ale ostatecznie nie bardzo szkodzi, pominawszy już przemycanie radiotelegramów urzędowych w formie telegramów prywatnych dla warszawskiego organu Paderewskiego.

Wybitne znaczenie kawaleryi polskiej w obecnej wojnie.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z frontu donoszą, że w związku z zajęciem Dubna, Łucka i Równa należy specyalnie podkreślić wybitną działalność kawaleryi polskiej, która wogóle w obecnej wojnie odgrywa bardzo wielką rolę. Pod dowództwem gen. Żeligowskiego walczy między innymi konna brygada kozacka, używana zwykle do zajmowania miejscowości przed nadejściem piechoty. Przed Grodnem toczą się obecnie korzystne dla nas walki na przedpolu miasta. Na jednej ze stacyi bolszewickich za Brześciem bolszewicy wysadzili w powietrze wielki skład amunicyi, którego wobec naporu naszych wojsk nie mogli już wywieźć.

Mackensen wita Witosa.

WARSZAWA. (Telef.) (k) W Chełmży wśród witających premiera Witosa, był również 76 letni starzec, powstaniec 63 r. nazwiskiem Mackensen, powinowaty pruskiego gen. Mackensena. Wyraził on radość, iż dożył chwili, w której zobaczył premiera w wolnej Rzeczypospolitej.

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

Naczelnik Państwa wyjechał na front.

KRAKOW. (Telef.) (k) „Nowa Reforma" donosi z Warszawy: Wczoraj wieczorem Naczelnik Państwa wyjechał na front w towarzystwie zaproszonych przedstawicieli prasy.

Z życia Polonii wiedeńskiej.

WIEDEŃ. (Telef.) (k) Z powodu zamknięcia kawiarni „Puchera" miejscem zborem Polaków wiedeńskich jest teraz kawiarnia „Reichsrat" w centrum miasta w pierwszej dzielnicy obok parlamentu, przy Stadiongasse 2.

W piątek pierwsze posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Piątkowe pierwsze po feryach posiedzenie plenum Sejmu poprzedzi zebranie konwentu seniorów, która ustali program prac i wyznaczy termin następnego posiedzenia poszczególnych klubów. W piątek również odbędzie się posiedzenie komisyi sejmowej, na którem poseł Dr. Lieberman zainterpeluje ministra wojny w sprawie działalności naczelnej kontroli wojskowej.

Trzęsienie ziemi.

KRAKOW. (PAT.) Seismograf tut. obserwatoryum astronom. zanotował 20. b. m. o godz. 18. wielkie trzęsienie w odległości 3 tysięcy klm. Trzęsienie trwało przeszło 5 kwadransów.

* * *

KRAKOW. (Telef.) (k) Seismograf krakowskiego obserwatoryum zanotował silne trzęsienie ziemi w dniu 21. b. m. około pół do 6-tej po poł. Największe odchylenie wskazówki seismografu wynosiło 6 mm. co przy uwzględnieniu przypuszczalnej odległości 2.800 klm. od Krakowa świadcy o wielkiej sile trzęsienia ziemi.

Wiec komunistów w Pradze.

KRAKOW. (Telef.) (k) Z Pragi donoszą: Na wczorajszym wiecu komunistów w Pradze oświadczył komunista Klapotocki z Kłodna, że gdyby nie było rewolucyi rosyjskiej, nie byłoby dziś i Republiki czeskiej. Pierwsze oddziały czeskie na Syberyi miały bowiem w programie utworzenie czeskiej Monarchii z dynastyą Romanowych na tronie i dopiero rewolucya rosyjska plan ten udaremniła.

KRONIKA SPORTOWA.

Wisła-Czarni. W niedzielę 26. b. m. odbędzie się w parku Tow. Zabaw ruchowych match footballowy powyższych drużyn. Początek o godz. 4. popołudniu.

Kronika bieżąca.

Dziś Tekli.
Jutro Ruparta.
Pojutrze Kleofasa.
Wschód słońca o g. 5·49. Zachód o g. 5·56.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:
Czwartek 23 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne", operetka.
Piątek, 24 września o godz. 7 wiecz. „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem.
W sobotę 25 września „Aida", opera.
Niedziela 26 września o godz. 3'30 „Pomysł panny Franciszki", komedya; o godz. 7 wieczór „Księżniczka czardasza", operetka.
Poniedziałek, 27 września o godz. 7 wieczór „Papierowy kochanek", 3 akty z prologiem.
Początek przedstawień popołudniowych o g. 3'30 popoł., wieczornych o g. 7.

Nowy program w Bagateli

(sala Casino de Paris, ul. Reitana 3). Występy pierwszorzędnych artystów polskich: Gierasieński, Michałowski, Staruszkiewicz, Neusser, Marek, dyr. Ochrymowicz, dyr. Wandyczowa, Czermańska, Noskowska, Kamińska, Gorka. Nadto jednoaktowa rewya p. t. „Weźmy się do kupy". Od 1. października br. gościnne występy E. Odrobińskiego. 22600.

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10). Dziś: atrakcya „Już są we Lwowie", operetka „Niebezpieczna dziewczyna", farsa „Szalony pomysł kobiety", orkiestra mandolinistów. Bilety wcześniej w biurze Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 20086

PÓŁ MILIONA MAREK NA INWALIDÓW POLSKICH. Kancelarya Sejmowa komunikuje: Wczoraj odbyła się u marszałka Sejmu przy udziale prezydenta Drzewickiego i przedstawiciela władz wojskowych konferencya z pełnomocnikiem firmy Solwey & Comp. która wspaniałomyślnie ofiarowała na rzecz inwalidów polskich pół miliona marek. Po dyskusyi uchwalono utworzyć specyalny fundusz szkolny im. Solwey dla dzieci inwalidów i poległych.

POSEŁ POLSKI Dr. SZAROTA urządził 18. bm u Sachera przyjęcie na cześć misyi francuskiej we Wiedniu. Wzięli w niem udział poseł francuski le Fevre-Pontali, minister upełnomocniony Kłobuchowski, szef misyi francuskiej jenerał Challer, konsul generalny hr. St. Saufour, pierwszy sekretarz legacyjny Mangres (syn znanego historyka epoki Ludwika XV i króla Leszczyńskiego) oraz inni członkowie misyi francuskiej. Ze strony polskiej wzięli udział wiceprezes komisyi reparacyjnej Mrozowicz były minister dr. Twardowski, Tadeusz Sobolewski oraz członek poselstwa polskiego radca legacyjny Henzel i hr. Romer.

I W ANGLII WZROŚNIE DROŻYZNA. Angielski główny kontrolor żywnościowy wyraził pesymistyczny pogląd na najbliższą przyszłość pod względem żywności i przepowiedział znaczny wzrost cen na artykuły żywnościowe. Jego zdaniem koszta utrzymania rodziny robotniczej w Anglii będą około Bożego Narodzenia br. o 9 szylingów i 6 pensów tygodniowo wyższe, niż na Boże Narodzenie z. roku.

50-LECIE ZJEDNOCZENIA WŁOCH. Z okazyi 50-lecia zjednoczenia Włoch w wielu miastach włoskich odbyły się entuzyastyczne manifestacye, zwłaszcza w Rzymie, gdzie król udając się na Kapitol, był witany owacyjnie przez tłumy publiczności.

BOLSZEWICCY DOBRODZIEJE. W czasie pobytu swojego we wschod. Małopolsce rozrzucili bolszewicy krótkie sowieckie odezwy. W odezwach tych obiecują że tak jak zwyciężyli Denikina, Judenicza i Kołczaka zgniotą również polską szlachtę, lecz do tego brak im „tylko" chleba, broni, pocisków, karabinów, obuwia i odzieży, których ma im dostarczyć robotnik i włościanin. Dokaże tego wyłącznie pracą jak to przedstawia „formistyczna" rycina umieszczona u góry. Odezwa miała służyć jako osłona przed „eksploatacyą" naszego kraju.

ZE SZKÓŁ. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa zarządy szkół dokształcających dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu do rozpoczęcia roku szkolnego najpóźniej do dnia 1. października br. wszędzie tam, gdzie warunki na to pozwalają. O przyczynach opóźniających lub uniemożliwiających otwarcie szkoły należy bezzwłocznie zawiadomić Ministerstwo p. a. Warszawa, Bagatela 12, Sekcya Szkół Zawodowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

KURSY INSTRUKTORSKIE dla kierowników chórów i orkiestr ludowych. Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamówował i udzielił zapomogi Warsz. Tow. Muzycznemu na urządzenie kursu instruktorskiego, który ma na celu wyrobienie kierowników chórów i orkiestr ludowych. Zapisy przyjmuje Kancelarya Warsz. Tow. Muz. ul. Sienkiewicza 8. Początek kursu 1. października.

RODZINA SIEROCA. Z inicyatywy Pol. Białego Krzyża odbyło się onegdaj w lokalu tegoż Zarządu walne zebranie członków Rodziny sierocej towarzystwa, które otrzymuje 50 sierót po poległych obrońcach Lwowa i Kresów Wschodnich. Walne zebranie powołało do życia nowy Wydział.

NA „RODZINĘ SIEROCA". Urzędnicy Oddziału Prokuratoryi Generalnej Rzeczp. Polskiej we Lwowie zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Krzyszpina starszego dyrektora Urzędu pom. długoletniego bardzo zasłużonego towarzysza 1161 mk.

SERDECZNE POZDROWIENIE Z FRONTU zasyłają podoficerowie 7 komp. II. Baonu 28 p. St. Kan. dla pięknych Lwowianek.

(rs) ZA POLEGŁYCH POD ZADWÓRZEM odprawiono wczoraj w Bazylice archikatedralnej o godz. 10 rano żałobną Mszę św. Wśród żałobnych dekoracyi ustawiono na środku presbyteryum katafalk z trumną, na której spoczywały szable poległych, hełm szturmowy i na ponsowej poduszce krzyż „Virtuti Militari". Dokoła katafalku stali trzymali żołnierze w stalowych hełmach z wyciągniętemi szablami. Wśród obecnych na nabożeństwie byli: mjr. Abraham wraz ze sztabem swej kawaleryi, bryg. Mączyński, przedstawiciele oficerów i żołnierzy ze wszystkich oddziałów, przebywających we Lwowie, reprezentanci Rady miejskiej, uniwersytetu, różnych instytucyi oraz publiczność.

Mszę św. odprawił ks. kanonik Badeni, poczem duchowieństwo odśpiewało hymn „Dies irae" oraz pieśni żałobne.

(rs) JAK W HONOLULU. Dochodzą nas skargi na zachowanie się patroli nocnych M. S. O. wobec spóźnionych przechodni, wracających do domów po godz. 12 w nocy ze swych wymagających nocnej pracy zajęć. Panowie z M. S. O. powinni sobie nareszcie uprzytomnić, że spotykani przez nich w nocy przechodnie są przeważnie ludźmi pracy i z pewnością nie sprawia to im zbytniej przyjemności, gdy muszą brodzić po nocach w egipskich ciemnościach Lwowa, dlatego nie należy im wymyślać, ale traktować, jak nakazują zwyczaje kulturalne.

(in) DWIE OFIARY wybuchu znalezionych granatów ręcznych przywieziono do szpitala we Lwowie: Krawczuka Michała, lat 11, z Połonic koło Przemyślan z poranionemi obu nogami oraz Piotra Jaremkę lat 9 z Kamionki Strumiłowej również z poszarpanemi nogami.

(in) KRWAWE ZAŁATWIENIE RACHUNKU. Józef Feniak, mając jakąś urazę do Nauma Hromaleśnego w Soranu koło Sambora napadł nań i ugodził go nożem w oko, które wypłynęło zupełnie. H. przywieziony został do Lwowa do szpitala powszechnego.

(in) POKALECZONĄ NOŻEM PRZEZ CÓRKĘ przywieziono z Zawadowa 63 letnią Maryę Cisykową. Czuła córka cięła matkę w głowę i plecy, a sąsiedzi przywieźli ją do szpitala we Lwowie.

(in) ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE SAMOCHODEM. Wczoraj popoł. o godz. 3 w ul. Kazimierzowskiej przejechało auto Nr. 6942 jakąś nieznaną 10-letnią dziewczynkę, która z powodu pęknięcia czaszki straciła przytomność. Wedle podania świadków i policyanta szofer był podochocony i nie dawał znaków ostrzegawczych. Po opatrzeniu w szpitalu żydowskim odwiozło pogotowie nieznaną dziewczynkę do szpitala powszechnego.

(in) EPIDEMIA SAMOBÓJSTW WE LWOWIE pojawiła się w ostatnim czasie wśród kobiet. Niemal codziennie notują protokoły pogotowia ratunkowego wypadki samowolnego trucia się rozmaitymi płynami. Wczoraj znowu dwie kobiety usiłowały pozbawić się życia przez wypicie trucizny. Oto Marya F. lat 28, zam. przy pl. Unii Brzeskiej napiła się jodyny, zaś p. K. Z. lat 38. zam. przy ul. Kopernika wypiła trochę Lysoformu. Obie pogotowie ratunkowe ocaliło od śmierci i pozostawiło w opiece rodzin.

KRAWCZYNIA rutynowana z dobrym krojem, zostanie natychmiast przyjętą do prywatnego domu. Za dobre i szybkie wykonanie robót otrzyma ponad płacę z całkowitem utrzymaniem, także premię. Zgłoszenia Akademicka 5, II. piętro, drzwi na lewo. —(x)

KURSA TANECZNE SALONOWE I SCENICZNE dla starszych i dzieci w jedynej fachowej szkole STAN. FALISZEWSKIEGO I CZESŁAWY BURKACKIEJ już się rozpoczynają. Specyalne kursa foxtrott'a i innych najnowszych tańców. Także kursa dla zamkniętych kółek. Wpisy i informacye codziennie popołudniu od godz. 5'30 do 6'30. ul. Franciszkańska 7, parter, w lokalu tow. „Gwiazda". 21156

STARUSZKA BLISKO STULETNIA. Przyszła do naszej redakcyi, odziana w staroświecki czepek i mantylę. Taka skurczona, drżąca, ale ze śladami dawno minionej wytworności i piękności. Pracowała do niedawna na swoje utrzymanie. Kiedyś była nauczycielką w domach prywatnych. Nie miała dzieci. Bliżsi krewni pomarli. Dalsi krewni nic o niej wiedzieć nie chcą. Pomoc parafialna, jaką otrzymuje, jest minimalna i staruszka ta ginie formalnie z głodu. Odzywamy się do znanej ofiarności społeczeństwa polskiego o pomoc dla tej staruszki Polki. Adresem jej służyć będziemy tym, którzy zechcą osobiście pośpieszyć z pomocą. Datki ofiarne przyjmuje dla niej z grzeczności Administracya „Wieku Nowego" pod rubryką: „Dla stuletniej staruszki".

NADZWYCZAJNY DRAMAT WŁOSKI W 5 AKT. P. t. „CARNEVALESCA" wyświetla obecnie wyłącznie „KOPERNIK", Kopernika 9. 22602

Żołnierze i własność ziemska.

Wiceprezes C. K. Propagandy związków artystycznych p. Stanisław Ostrowski, złożył odpowiedniej władzy państwowej memoryał, który zawiera bardzo interesujący projekt związany z reformą rolną. Treść tego memoryału w formie najzwięźlejszej podajemy niżej.

W chwili, kiedy ziemia polska broni się przed obcym zaborem ofiarą najdroższej, najszlachetniejszej krwi, coraz istotniej budzi się w głębiach narodu, nieujęta dotąd dostatecznie w formę, przeświadczenie, że ten, kto ziemi ojczystej piersią własną broni i obronie tej krwi i zdrowia nie poskąpił winien za to — prawo do tej ziemi, ziemię tę otrzymać.

W zarysie najogólniejszym projekt zarysował by się następująco:

1) Każdy żołnierz inwalida wojny obecnej otrzymuje pewien przydział ziemi — morgów 2 również jak sieroty po każdym poległym w wojnie obecnej żołnierzu.

2) Każdy odznaczony krzyżem wojskowym żołnierz (bez względu na stan zdrowia) otrzymuje przydział ziemi podwójny — morgów 2 x.

3) Każdy odznaczony krzyżem Virtuti militari żołnierz (bez względu na stan zdrowia) otrzymuje przydział ziemi potrójny — 3 x.

4) Każdy odznaczony krzyżem Virtuti militari żołnierz ziemianin, posiadający majątek większy nad normę określoną przez reformę rolną, otrzymuje (bez względu na stan zdrowia) prawo zatrzymania ze swej ziemi odpowiednio większego przydziału.

5) Nagrodzonemu ziemią żołnierzowi niewłościanowi przysługuje prawo zamiany przydziału ziemi na wartość inną według uznania rządu.

6) Dążeniem rządu będzie wprowadzenie z czasem tu stosowanej zasady przydziału ziemi nie tylko za zasługę na polu bitwy, ale i za inne położone wobec Ojczyzny zasługi.

Obecny prawdziwie demokratyczny rząd z Witosem i Daszyńskim na czele podobno rozpatruje projekt powyższy bardzo życzliwie.

Nabytek Polski w Ciesz., na Spiżu i Orawie w cyfrach.

Źródła czeskie podają, że na podstawie decyzyi Rady najwyższej Polska otrzymała w Cieszyńskiem obszar 101.286 hektarów z 90 gminami i 148.821 mieszkańcami. Z nich na Czechów przypada 2445, na Polaków 96 807, na Niemców 46.731.

Na Orawie przyznano Polsce obszar 38 870 hektarów z 14 gminami i 16.183 mieszkańcami 15.5000 Polaków, 205 Słowaków, 213 Niemców, 156 Madziarów i 60 należących do innych narodowości.

Na Spiżu odstąpiono Polsce 19.471 hektarów z 13 gminami i 8747 mieszkańcami: (73 Polaków (?) 8210 Słowaków, 191 Niemców 92 Madziarów).

Ogółem otrzymała Polska 159.627 hektarów z 117 gminami, które według obliczeń z r. 1910 liczą 173.701 mieszkańców. (10.869 Czechosłowaków, 47.135 Niemców, 112.380 Polaków).

Mianowania w wyższych uczelniach.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 3. sierpnia 1920 r. dra Zygmunta Łempickiego, profesora nadzwyczajnego filologii germańskiej w Uniwersytecie warszawskim profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu w Uniwersytecie warsz.;

prof. dra Bronisława Gubrynowicza, tytularnego nadzwyczajnego profesora historyi literatury polskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wykładającego literaturę polską w Politechnice lwowskiej, profesorem nadzwyczajnym literatury polskiej w Uniwersytecie warszawskim;

dra Eugeniusza Jahrę profesorem nadzwyczajnym encyklopedyi i filozofii prawa w Uniwersytecie warszawskim;

pana Jana Gordziałkowskiego, magistra medycyny weterynaryjnej, byłego profesora w Instytucie weterynaryjnem w Charkowie, profesorem zwyczajnym chorób zakaźnych studyum weterynaryjnego w Uniwersytecie warszawskim;

dra Hugona Steinhausa, docenta prywatnego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem nadzwyczajnym matematyki w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie;

dra Rudolfa Weigla, docenta zoologii i anatomii porównawczej na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie profesorem zwyczajnym biologii ogólnej w tymże Uniwersytecie;

profesora nadzw. maszynoznawstwa w Szkole politechnicznej we Lwowie dra Ludwika Ebermana profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu;

oraz nadał postanowieniem z dnia 23. sierpnia 1920 r. drowi Bolesławowi Mańkowskiemu, docentowi prywatnemu pedagogiki, dyrektorowi biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, tytuł profesora zwyczajnego.

Z za kulis M. S. O.

(?) Ktokolwiekby przechodził późną nocą koło strażnicy M. S. O. Oddziału VI. sekcyi V. róg Szeptyckich i św. Teresy — zauważyć musi, że zgromadzeni tam członkowie obywatelskiej obrony Lwowa, grają w karty, przyczem nierzadko pojawia się na stole butelka jedna, druga i... coraz więcej

Nudne jest czuwanie po nocach, w to wierzymy, lecz, czy niema innego sposobu dla skracania sobie nieprzespanej nocy, jak gra w karty i pijatyka?

Zaczyna się „skromnie“ od kieliszeczka, a kończy się na butelkach.

„Ucina się“ małą partyjkę, ale wnet już zmienia się to w hazard i staje się namiętnością, pod której wpływem zapomina się o wszystkich solidnych postanowieniach.

Strażnica przy rogu ul. Szeptyckich, i św. Teresy nie jest jedyną, której wytknąć trzeba te grzechy. Dzieje się tak w wielu strażnicach M. S. O., a zło przybierać już zaczyna takie rozmiary, że uważamy to za publicystyczny obowiązek zwrócić uwagę naczelnego inspektoratu tejże instytucyi, aby gorszącej praktyce swoich członków jaknajrychlej kres położyło.

Nie chcemy rozmazywać tej brzydkiej sprawy i czekamy, co zrobi naczelny inspektorat M. S. O.

Znamy fakty, że zrujnowane zostało szczęście niejednej rodziny, odkąd mąż, ojciec, czy brat, wstąpili do M. S. O. Najspokojniejsi ludzie, unikający przedtem, jak zarazy gry w karty i kieliszka, wciągnięci zostali na strażnicach M. S. O. do hazardu i pijatyki i tak do gruntu się zmienili, że stali się opojami i karciarzami, wyprawiającymi w domu takie burdy, że trudno z nimi wytrzymać.

Znamy fakty, że żona jednego z takich panów umarła przedwcześnie ze zgryzot. Inna uciekła do rodziców. A są i takie, które dziś po kilkunastu latach wspólnego pożycia, grożą separacyą, jeśli mąż nie wystąpi z M. S. O.

Rzeczy te już są znane szerszemu ogółowi i podkopują coraz bardziej powagę M. S. O.

W konsekwencyi może dojść do takiej ostateczności, że z M. S. O. usuną się co godniejsi ludzie a zostaną tam tylko osobniki wątpliwej wartości moralnej.

Z Państw. Akademii i Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Dowiadujemy się, że otwarcie Państwowej Akademii i Szkoły Muzycznej w Poznaniu nastąpi w dniu 16. października br. Dzień ten zamieni się w poważne święto muzyki polskiej, a w dziejach polskiej kultury muzycznej stanowić będzie ważny punkt zwrotny, mający pchnąć ją w kierunku na trwałych fundamentach opartego normalnego rozwoju.

Program nauk w nowo powstającej rozłożony na trzy główne części. Część pierwsza, wstępna (2 lat), obejmuje kategoryę uczni początkujących, część druga, Liceum (4 lata), obejmuje kategoryę uczniów w muzyce już odpowiednio praktycznie i teoretycznie przygotowanych, część trzecia wreszcie, Akademia (3 lata), obejmuje uczniów pragnących uzyskać najwyższe wykształcenie, już to w kierunku wirtuozyi i kompozycyi, już to w kierunku muzykologii. Do szkoły wstępnej przyjmuje się uczniów ze skończonym 10 rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej roku 14. do Liceum przyjmuje się uczniów ze skończonym 12 rokiem życia (dla wyjątkowych talentów niżej), nie powyżej roku 18. (wyjątek stanowią klasy teoryi i śpiewu). do Akademii przyjmuje się uczniów ze skończonym 16 rokiem życia (dla wyjątkowych niżej). Przyjęcie uczniów odbywa się na podstawie egzaminu kwalifikacyjnego. Egzamin ten służy do ocenienia zasadniczych zdolności ucznia oraz decyduje o kategoryi kursu, do którego ma być uczeń zaliczony. Opłata za egzamin kwalifikacyjny łącznie z wpisowem wynosi mk. 25. Termin wpisów rozpoczyna się we czwartek 9. bm., a kończy się 2. października br. Wpisy należy zgłaszać w tymczasowej kancelaryi Państwowej Akademii i Szkoły Muzycznej przy ul. Pawła 2, w godzinach od 11 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 po południu gdzie jednocześnie udzieli się wszelkich szczegółów informacyi co do terminu egzaminu itp.

*

W ramach powstającej obecnie Państwowej Akademii i Szkoły Muzycznej w Poznaniu istnieć będzie również szereg Wydziałów specyalnych, jak Wydział Muzyki kościelnej, Wydział Operowy, Wydział dokształcający dla praktykujących już nauczycieli muzyki, Wydział dla muzyki wojskowej, Wydział dramatyczny. Wydział Muzyki kościelnej o szerokim zakroju zorganizowano na wzór instytutów: ratysbońskiego, rzymskiego i paryskiego. Kierownictwo Wydziału powierzył Departament Sztuki i Kultury p. Feliksowi Nowowiejskiemu i ks. dr. Gieburowskiemu, a w charakterze nauczyciela gry organowej p. Karczyńskiego, dotychczasowego organistę i dyrygenta chóru w Chicago. Zadaniem Wydziału tego będzie rozszerzenie i pogłębienie wiadomości teoretycznych i praktycznych zdolnych muzyków kościelnych, tak duchownych jak świeckich, do pewnego stopnia już wykształconych i to w myśl „Motu proprio“ o muzyce kościelnej papieża Piusa X. W ten sposób więc powstaje wyższa uczelnia muzyki kościelnej jedyna w swoim rodzaju na ziemiach polskich. Studyum, obejmujące wszystkie dziedziny, wchodzące w zakres muzyki kościelnej dawniejszej i nowoczesnej, obliczone jest na 2 lata.

Bliższych informacyi co do planu szkolnego, warunków przyjęcia itp. udziela kancelarya Państwowej Akademii i Szkoły Muzycznej w Poznaniu przy ul. Pawła 2, gdzie też przyjmuje się wpisy.

Sprawy gospodarcze.

CENY I KONJUNKTURY Z RYNKU WARSZAWSKIEGO.

Podług ostatnich notowań, podanych w organie kupieckim „Socher“, u hurtowników warszawskich w poszczególnych branżach ceny i konjunktury przedstawiają się jak następuje:

W branży manufaktury obroty nie są duże, a ceny znacznie niższe aniżeli zagranicą. Tak naprzykład płacono za etaminę 130 marek, za batysty tańsze 85 mk., a lepsze 100 mk., „crepe de chine“ 470 mk., pol-woal 125 mk., metkal 72-gi 60 mk., szyrtyng 70 mk., kretony 65 mk., fulary 60 mk., medeporamy 75 mk., a podwójne cejgi 150 mk. za metr. Głównie jednak były poszukiwane ciepłe towary, jak „sybir“, lamy, flanele, barchany, materyały na palta i sukno. Większa część kupców siedziała w Łodzi, robiąc tam zakupy towarów zimowych na nadchodzący sezon, płacąc o 10 proc. drożej niż do stawę nawet za miesiąc, dwa lub trzy, ponieważ wszelkie zapasy już tam zostały wykupione. W Łodzi przebywają też liczni kupcy z Małopolski oraz z miast na lewym brzegu Wisły, nabywając głównie towary bawełniane i pończochy. Niektórzy fabrykanci łódzcy z obawy przed inwazyą bolszewicką otworzyli filie w Krakowie, Lwowie i innych miastach, gdzie głównie był popyt na oksfordy, sybiry i wyroby Scheiblera, Heinzla i z Zawiercia. Scheibler i Grohmann podwyższyli napowrót ceny swych wyrobów o 30 proc. Płacono za sybiry Scheiblera i Geiera 115 mk. za oksford Scheiblera 72, a Heinza 62 mk. Za Bułgaryę z Zawiercia płacono 72 mk. Spodziewane są większe obroty w nadchodzącym sezonie zimowym.

Z powodu zamówień rządowych podrożały wszelkie gatunki przędzy bawełnianej zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie. Pomimo jednak mocnej tendencyi, obroty były słabe, płacono za 40-ki podwójne 650 mk., za 32-ki 550 mk., za 24ki 475 mk., za takież pojedyncze 430 mk., za 20-ki 400 mk., za 12-ki — tyleż.

Obroty co do galanteryi żelaznej świeżo się rozpoczęły, dokonywują ich kupcy, przybyli z prowincyi. Przewidują wkrótce podwyżkę cen wszystkich artykułów, ponieważ niema komunikacyi jeszcze z zagranicą, waluta nie sprzyja, a wszystkie surowce, jak blachа, żelazo itd. drożeją. Na granicach znajdują się wprawdzie transporty towarów, które zapłacone były jeszcze przed kilku miesiącami, ale których sprowadzić nie można, bo brak wagonów.

Ceny drutu i gwoździ nie zmieniły się, a cokolwiek rząd dużo zakupuje, a z prowincyi bliższej nadeszły już zamówienia. Narazie można tylko transportować po 60 pudów.

Tendencya metali była mocna i ceny poszły w górę. Za funt miedzi surowej płacono 23 do 25 mk. „rotgusu“ 26 do 28 mk. blachy miedzianej 70 mk., ołowiu 15 do 16 mk., blachy cynkowej 23 do 24 mk.

Co do papieru — pomimo rozpoczęcia nowego roku szkolnego, obroty ograniczyły się jedynie do potrzeb lokalnych. Ceny się nie zmieniły, aczkolwiek ze względu na obecny stan waluty świeży towar zagraniczny będzie musiał kosztować o wiele drożej.

W dziale chemikalii obroty były słabe. Z wyjątkiem parafiny, świec i szarego mydła, wszystkie artykuły albo stanęły, albo ceny ich utrzymały się na dawnym poziomie. Za parafinę już płacą 500 do 600 marek, za pud świec 729 mk., pud szarego mydła 850 do 1000 marek. Natomiast szkło wodne staniało — cena spadła na 275 marek, krochmalu ryżowego na 100 do 90 marek, krochmalu pszennego na 30 mk., mydła na 30 do 35 marek za funt.

Co się tyczy towarów kolonialnych, tendencya prawie wszystkich artykułów była mocna, a sklepy żydowskie sporo utargowały z powodu szeregu świąt żydowskich. Płacono za kilo herbaty 110 mk. kakao 115 mk., cynamonu 80 mk., korzeń 40 mk., kwasu cytrynowego (soli cytr.) 220 mk., za pud kawy „robuste“ 1800 mk., kawy „santos“ 1850 mk., za funt kawy palonej 60 mk., za pud cukuryi Bohma płacono znowu 600 mk., a Freitaga 500 mk.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

Polacy!
Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l. 10.

NADESŁANE.

Dr. EMIL DAWIDOWICZ
ordynuje 11—12 i 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych — ul. Zimorowicza 5. 22427

4000 do 8000

kosztuje obecnie nowe ubranie!
Nie stać nas na taki luksus!
Dajmy więc stare ubrania do farbowania i chem. czyszczenia chlubnie znanej parowej fabryce chem. czyszczenia i art. farbowania, oraz hyg. pralni bielizny
„STELLA", Lwów, Marcina 15.

22621

Zawiadamiamy,

iż uruchomiliśmy z powrotem naszą **fabrykę papy** we Lwowie i **dostarczamy papę w każdej ilości** loco wagon. 22599

„BUDULEC", Lwów, Kopernika 5.

Czas odnowić przedpłatę!!!

NAJPIĘKNIEJSZE KAPELUSZE

damskie, męskie i dziecinne po cenach fabrycznych poleca: 20964

I-SZA KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY
RUDOLFA NEUWELTA
Lwów, Balonowa 3.

Wszelkie przeróbki damskie i męskie wykonuje na najnowsze formy bardzo starannie.

FOTOGRAFICZNE aparaty i przybory poleca „Technicum", Lwów, Jabłonowskich 2 i filia Sienkiewicza 5. 20684

NAJWIĘKSZE W KRAJU
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE „PRASA"
WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie i do druków illustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i odlewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, począwszy od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Dentysta Fr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7, II. p. 22598

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. Jabób GROB
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika). 4842

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 21662

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyal. dr. FRISCH ulica Wałowa l. 11.** Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

Położna Petulska przyjmie panie na czas słabości za dyskrecyą i poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka, ulica Gródecka 26, I. piętro, ganek na lewo. 22260

WOLNE POSADY.

POSZUKUJE się dwóch chłopców kowalskich do praktyki na dobrych warunkach. Zgłoszenia: ul. Marcina 29, Sokół Franciszek. 22483

HAFCIARKĘ bardzo dobrą natychmiast poszukuje. Zgłoszenia do administracyi Wieku pod W. K. 22618

CZELADNIKA krawieckiego przyjmę zaraz na dogodnych warunkach Kezyk Ochronek 5. 22616

ZDOLNY czeladnik tapicerski zostanie przyjęty na stałą robotę Matwijowski Chorążczyzny 29. 22611

DZIEWCZYNKĘ do sklepu poszukuje cukiernia „Ewcia" Sapiehy 27 i dziewczynę do dziecka. 22610

DZIEWCZĘTA do pakowania tutek rutynowane zostaną przyjęte. Wiadomość Lyczakowska 34 od 3 do 5. 22457

POTRZEBNY ZARAZ SŁUŻĄCY BIUROWY z dobremi świadectwami, zgłosić się biuro handlowe „Białoborski i Kuopiński" Legionów 1. 22553

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyzny przyjmę natychmiast M. Huget Mikołaja 11. 22554.

SPODNICZARKĘ zdolną przyjmę natychmiast M. Huget Mikołaja 11. 22555.

SŁUŻĄCA potrzebna Technicum Jabłonowskich 2. 22436

RETUSZER lub retuszerka i malarz rysownik potrzebni Technicum Jabłonowskich 2. 22435

POSZUKUJĘ dwóch pomocników, przyjmę ucznia, a do posługi i posyłek dziewczynę. Zakład graficzny „Unia" Sykstuska 10. 22337

MAGAZYN kapeluszy Eugenii Drojowskiej Halicka l. 20. I. p. poszukuje panien podręcznych i do nauki. 22332

PRZYJMĘ 2 zdolnych czeladników szewskich. — Seidel, Janowska 4. 22470

PANNY biurowej z praktyką, pismem maszynowem dobra płaca poszukuje natychmiast Biuro Nieniczynowskiej, plac Akademicki 3. 22519

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROLETY stalowe w bardzo dobrem stanie do sprzedania, wiadomość w administracyi Wieku pod „Rolety" listownie. 21951

FABRYKA TUTEK „Quo Vadis", Lwów, Krasickich poleca swoje wyroby. 20860

BACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i prycezy cena 400 marek, eleganckie ubrania imarynarkowe i sportowe z najlepszej materyi zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 godzin. Heller, Żółkiewska 74, III. oficyny II. piętro 21751

6 FOTELI, 2 kanapki, 2 szafy komoda antyczna lustra, biurko i inne rzeczy sprzedam. Wiadomość z grzeczności sklep z wędlinami Bulcrego l. 4. 22350

OKAZYJNIE do sprzedania meble Marcina l. 4. 22148

KINO LEW wyświetla obecnie nastrojowy dramat w 4 akt. p. t.

Pan życia i śmierci

Z BERND ALDOREM w tytułowej roli, jako Dr. Groot, którego dzieło p. t. „Śmierć z łaski w nieuleczalnych wypadkach" wywołało w kołach lekarskich wielkie zainteresowanie. — NADTO DOBOROWE UZUPEŁNIENIE. — — 22476

NAUKA

Wieczorne Kursa handlowe

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem Dra PETYNIAKA-SANECKIEGO, prof. Akademii handl. obejmują całokształt wiedzy handlowej. Po kursie egzamin w Akademii handl.
NOWY KURS 1-go października. — WPISY, informacye codz. między 5—6 Franciszkańska 9.
Franciszkańska 9. 22353

Kurs seminaryalnej matury

Siły profesorskie.
Wpisy: Róża Kreps
ulica Zygmuntowska 17. 21956

NAUCZYCIELA dla chłopca II. kl. gim. real. poszukuje się na wieś w powiecie lwowskim, obecnie we Lwowie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego l. 16. I. piętro na prawo. 22322

DO MATURY seminaryalnej, poprawek egzaminu kwalifikacyjnego przygotowuje zbiorowo lub pojedynczo pedagog z długoletnią praktyką. Administracya „Pedagog I". 22306

Wpisy na kurs ranny i popołudniowy przyjmuje **Wyższa szkoła Krawiectwa damskiego M. Kozłowskiej** ulica Akademicka 22 albo Koralnicka 1. 21636

SEMINARZYSTY z wyższych lat, dobrego nauczyciela, polecanego przez Dyrekcyę, poszukuję dla chłopczyka 1 klasy ludowej. Wynagrodzenie wedle umowy, częściowo może być w pożywieniu. Zgłoszenia codziennie od 8 do 10 rano. Redakcya „Wieku Nowego". 22462

UCZENICA prof. Lalewicza, b. słuchaczka muzykologii na uniwersytecie lwowskim udziela lekcyi gry na fortepianie. Zgłoszenia między 10 a 12. Badenich 9, parter na lewo. 22493

Baczność!

Najmodniejszych Tańców

wyucza szybko i sumiennie bez różnicy na wyznanie

Pierwsz. Szkoła tańców „Warszawianka"
ulica Pańska 11, 22572
jakoteż kompleta odbywają się codziennie.

TAŃCÓW na scenę i do kabaretu wyuczam bardzo sumiennie. Małeckiego 7, na lewo przez podwórze. 22530

WPISY na kurs kilimkarstwa przy Państw. szkole przemysłowej (Shopkowska) odbędą się w czasie od 26. bm. w godzinach przedpołudniowych w Sekretaryacie. Nauka ma na celu wykształcenie w najkrótszym czasie pracownic dla fabryki kilimkarskiej. Uczenice mogą otrzymać zapomogi. Kurs dla instruktorek urządzony będzie później. 22612.

NAUCZYCIELEK do rysunków i niemieckiego poszukuje Janowska 11. parter. 22620

DO RYGOROZUM POLITYCZNEGO kto w krótkim czasie przygotuje? Zgłoszenia pod „Rygorozum" do Administracyi. 22406

UCZEŃ 6 KLASY GIMN. DOBRY INSTRUKTOR POSZUKUJE LEKCYI. ZGŁOSZENIA DO ADMINISTRACYI WIEKU NOWEGO POD „SUMIENNY". (x)

Konc. przez Radę Szkolną Kursa handlowe

WPISY

na nowy kurs przygotowawczy dla Pań i Panów do egzaminu prywatnego w Akademii Handlowej
odbywają się codziennie od godz. 3—6-tej w lokalu przy ul. Łyczakowskiej 34. Ilość miejsc ogranicz. Osobny kurs dla abituryentów. 22491

SEMINARYALNEJ matury kurs roczny zacznie się 1. października. Wpisy codziennie ul. Bema 27, I. piętro. 22591

NAUCZYCIELKA szkół ludowych udziela nauki dzieciom 1, 2 klasy szkoły ludowej. Adres w Administracyi. 22619.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGINĄŁ pies legawy Pointer biały z żółtemi plamami. Zgłosić Kawiarnia Wiedeńska za wynagrodzeniem. 22622

ZGINĘŁA dnia 17 bm. 6 miesięczna biała kózka. Zwrot za wynagrodzeniem ul. Słoneczna 46. 22405

ZGUBIONO W pierwszych dniach września w przechodzie ul. Listopada L. Sapiehy, Kopernika lub w kinie Kopernik, dyplom „Orląt" przepustkę do parku lotniczego itp. na nazwisko Kazim. Bambol. Gorąco uprasza się znalazcę o oddanie tychże do Administr. Wieku za wynagrodzeniem. 21803

KAPELUSZ dziecinny zgubiono w przechodzie ulicą Bielowskiego, w ubiegłą niedzielę wieczorem. O łaskawe oddanie kapelusza należącego do sieroty do dozorcy ul. Lelewela 10 uprasza się. (x)

DAMSKI parasol czarny zgubiono w sobotę w parku stryjskim. Uprasza się o zwrot za sowitem wynagrodzeniem św. Mikołaja 14, II. p. Weiss. 22335

ZGUBIONO szpilkę do krawatu perła w łapie ptaka, rzetelny znalazca zechce się zgłosić Makarewiczowa Asnyka 7. II. piętro gdzie otrzyma stosowną nagrodę. 22615.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SPRZEDAM szafę, biurko damskie, kołdrę, futro, palto, dywany, chodniki, kilimy, portyery, obrazy oraz rozmaite rzeczy Małeckiego 4, parter. 22305

SPRZEDAM dywan perski 275×145 marek 10.000, Jaroszewski handel starożytności Lwów Romanowicza 9. 22353

DYWAN salonowy oraz stół i 4 krzesła do sprzedania, kupię kaiserrok lub świtkę w dobrym stanie Bonifratrów 6 parter na prawo. 22356

ELEGANCKI czarny kostyum, bucik nr. 37 sprzedam. Ul. Jakóba Strzemię 9, parter. 22479

OBRĄCZKI ŚLUBNE oraz biżuteryę sprzedaje najtaniej S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5. Przyjmuje także w zamian nawet połamane złoto i srebro. Wszelkie reperacye zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 22167

DO SPRZEDANIA szpic czteromiesięczny. Wiadomość: Zielona 32. mieszkanie 9, codziennie od 10 do 11. 22477

600 MORGÓW w Przemyskiem z budynkami do oddania natychmiast w Administracyę poręczająca. Wiadomość: Lwów, Mochnackiego 25. 22515

SPRZEDAM sypialnię lustro z konzolą kanapki skrzynię okutą dywany kilimy lampę chodniki, etażerkę oraz inne rzeczy Małeckiego 4, parter. 22373

SPRZEDAM dom na Zamarstynowie, Boczna Michała 23. 12 ubikacyi, cena 100.000 marke. Wiadomość: Bienna 24 a, Zofia Folcik 22230

MASZYNA duża krawiecka w dobrym stanie za 6000 marek do sprzedania. Bogdanówka 6. Karol Mark. 22383

MLECZARNIA w śródmieściu do sprzedania. Zgłoszenia listowne: „Wiek Nowy" pod „H. J." 22497

POWÓZ niekryty w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Kling. Sądowa Wisznia. 22494

BUDYNEK drewniany do rozbiórki z załadowaniem, kierat, młocarnia, prasa do siana i słomy — sprzedam. Lachowicz, Strzyłki koło Sambora. 21153

RĘKAWICE do boksu kupię. Zgłoszenia: Listopada 97 od 4 do 6. 22481

KUPUJĘ meble w każdym stanie oraz inne przedmioty. Hnatyszyn, Małeckiego 4. 21465

KASĘ WERTHEIM Nr. 2 sprzedam. Wiadomość sklep z wędlinami Batorego 4. 22351

WAZELINĘ do konserwowania obuwia i innych skór poleca skład farb „pod Marsem" pl. Bernardyński 15. 21572

Z POWODU STAGNACYI sprzedaje MEBLE wszelkiej jakości po cenach bardzo przystępnych — DOM MEBLOWY, Steil i Spółka, Lwów, ulica Kazimierzowska 28 21119

DRZEWOSTANY (jodła, sosna, dąb) w każdej choćby najmniejszej ilości celem kupna lub przetarcia na miejscu zrębu na rachunek właściciela lasu lub do spółki poszukiwane. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Drzewostany" do „Reklamy Prasowej", we Lwowie, ul. Chorążczyzny 7. 20441

DOM do sprzedania o 4 ubikacyach weranda, 218 sągów zrodu studnia na podwórzu, komórki, Sygniówka wielka l. 8, wiadomość hotel Krakowski Franciszek. 22400

SUKNO brązowe 4 i ćwierć m. w najlepszym gatunku, sweatery damskie, szlafroki wełniane i barchanowe halki, fartuszki, bluzki wełniane oraz piękne sukienki dziecinne wełniane i barchanowe płaszczyki po cenach bardzo przystępnych Marya Kary Skarbkowska 4 vis a vis Filharmonii. 22054

KAMIENICA słoneczna z komfortem trzypiętrowa z łazienkami, gazem i elektryką do sprzedania Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów, Legionów 11. 22327

WSZELKIE słoiki kupuję i dobrze płacę. Nowowiejska ulica Sapiehy 47. 22566

MŁODY wilczur do sprzedania. Kołłątaja 3, III p. na lewo 22439

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER przystojny, dość słusznego wzrostu, szatyn lat 30, pragnie ożenić się z przystojną panną też słusznego wzrostu lub wdówką. Pierwszeństwo mają krawczynie. Zgłoszenia do Administracyi „Wieku“ pod „Policyant“. 22445

KAWALER przystojny dość słusznego wzrostu, szatyn, lat 28 pragnie się ożenić z panną młodą przystojną również słusznego wzrostu lub młodą przystojną wdówką. Zgłoszenia „Wiek Nowy“ pod „Przodownik“. 22446

HANDLOWIEC (inwalida) gotówki 70.000 poślubi szlachetną pannę do lat 28 prowadzącą własny interes najchętniej handel. Zgłoszenia Stanisławów poste restante za okazaniem jednomarkówki 306204. 21158

SIEROTA idealnych zalet pragnie wyjść zamąż za starszego człowieka, który chce się podzielić złem i dobrem. Wiek Nowy „Wierność“ 22559

PANNA blondyna sympatyczna poślubi mężczyznę na stanowisku. Zgłoszenia Wiek Nowy Monopol. 22565.

POSAD POSZUKUJĄ

OSOBA starsza inteligentna przyjmie zajęcie jako samodzielna gospodyni kucharka. Zgłoszenia listowne „Ciepłowska“ w administracyi Wieku. 22386

MATURZYSTA poszukuje posady w aptece we Lwowie lub na prowincyi, jako praktykant. — Zgłoszenia do Administracyi „Wieku“ pod „Praktykant“. 22480

PANNA biegle pisząca na maszynie poszukuje posady. Wiadomość: Kulparkowie, boczna Szymonowiczów 77 A. 22510

MASZYNISTA monter i ślusarz poszukuje stosownej pracy, najchętniej w młynie lub tartaku. Jakób Haneczaruk Turka nad Stryjem. Fabryka Pił. 22581

SIEROTA pracowita szuka samoistnego Zarządu także zajmie się szczerze dziećmi i szyciem, reflektuje na uprzejmość do Wieku „Nadzieja“. 22560

MIESZKANIA I SKLEPY

ZA WYNAJĘCIE 2 lub 3 pokoi uskuteczni kontraktownie naprawy, tejże kamienicy przez pół roku gratis, ślusarskie wodociągowe i światła elektrycznego. Administracya pod Metalowiec. 22542.

ZARAZ do wynajęcia pokój umeblowany bez opału wejście wspólne Wronowska 9 II. p. drzwi na prawo. 22544

POSZUKUJE SIĘ pomieszkań wraz z całem utrzymaniem dla młodej panny przy inteligentnej rodzinie możliwie z fortepianem. Zgłoszenia się do Administracyi pod „Opieka“. 22549

DAM wynagrodzenie w gotówce i mąkę za wyszukanie 2 pokoi i kuchni z komfortem w okolicy Łyczakowa. Zgłoszenia się pod A. S. 22550.

DYREKCYA Cukrowni Chodorowskiej poszukuje mieszkania z komfortem złożonego od 5 do 7 pokoi z przynależnościami ewentualnie ze stajnią i ogrodem. Pisemne zgłoszenia adresować należy Biuro Cukrowni Chodorowskiej Lwów ulica Stasica l. 8, I. piętro. 22368

OPAŁEM zapłacę czynsz za wynajęcie 1 do 2 pokoi z kuchnią (ewent. wspólną) wiadomość w administracyi „Jadwiga“. 22590

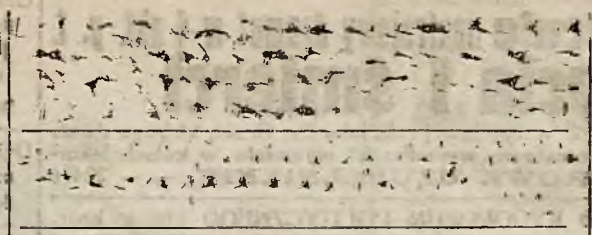

OBSZERNE mieszkanie bez komfortu względnie biuro do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Dobry punkt“ 22454

POSZUKUJĘ pokoju kawalerskiego umeblowanego, możliwie z pościelą, osobne wejście. Czynsz zapłacę prowiantami. Zgłoszenia do „Wieku“ dla „Sądeckiego“. 22464

PROFESOR uniwersytetu samotny poszukuje 1 lub 2 pokoi umeblowanych ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia Prof. H. Ulaszyn Uniwersytet 22475

ZA ODNAJĘCIE jednego pokoju lub dwa z kuchnią wynagrodzę opałem lub gotówką, pośrednictwo proszę. Wiadomość do Wieku pod M. J. 22603

POLECAM i poszukuję kawalerskie pokoje pośrednik Jurenc. Rynek 39 oficyny II. p. od 1 do 3. 22593

NAUCZYCIEL kawaler obecnie przy wojsku poszukuje pokoju umebl. z osobnem wejściem od 1. października. Łaskawe zgłoszenia pod „Spokój“ do Administracyi Wieku. 22535.

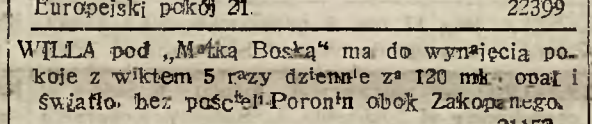

POSZUKUJE SIĘ pokoju umeblowanego z dwoma łóżkami i kuchnią pod adresą pan Lunej Hotel Europejski pokój 21. 22399

WILLA pod „Matką Boską“ ma do wynajęcia pokoje z wiktem 5 razy dziennie za 120 mk. opał i światło, bez pościeli Poronin obok Zakopanego. 21152

POSZUKUJĘ 2 pokoje umeblowane z kuchnią w 1 lub 2 dzielnicy od 24 października do 1. kwietnia za prowianty i opał, odpowiedź do Administracyi Wieku Nowego H. P. 22308

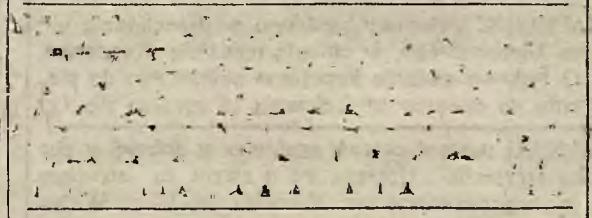

WOLNE POSADY

POSZUKUJE SIĘ lepszej starszej osoby do jednorocznego dziecka. Świadectwa pożądane. Dr. M. S, ulica Halicka 21, od 3 do 5. 22256

DOZORCĘ ŻONATEGO bezdzietnego (byłego lokaja) z długoletniemi świadectwami dobrych domów poszukuję na 1. października. Zgłosić się u właścicielki domu przy ul. Tańskiej 1, I. piętro popołudniu od 2 do 4 godz. 22536

FURMANA sumiennego zdolnego i trzeźwego z długoletniemi świadectwami do pary koni poszukuje zaraz. Zgłosić się u właściciela Bogusławskiego 9. I. p. od 4 do 5 popoł. 22537

CHŁOPCA do praktyki przyjmie zaraz pracownia tapicerska L. Matwiłowskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 29. 22539

POSZUKUJE do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i kuchnia gospodyni kucharki osoby inteligentnej i fachowej. Zgłoszenie z podaniem dokładnego adresu do Adm. Wieku pod S. A. S. 22577

DO DZIECI osoba inteligentniejsza, umiejąca szyć, potrzebna na kilka godzin dziennie. Zgłoszenia Długosza 10, parter od 8 do 10 rano. Może dostać też częściowo utrzymanie. 22461

DZIEWCZYNA do posług domowych potrzebna za raz. Zgłoszenia Pelczyńska 1. II. p. drzwi 9. 22552

POTRZEBNA służąca do wszystkiego dla dwuch osób. Potockiego 11 a. II. piętro. 22538.

PANNA służąca stateczna z dobrą rekomendacyą umiejąca szyć i prasować znajdzie umieszczenie ul. Trzeciego Maja 21 Obertyński, od 1 do 2. 22556

POSZUKUJĘ dziewczynę do wszystkiego ze świadectwami, tylko uczciwej Cukiernia Ludwika Nowaka Leona Sapiehy 15 Lwów. 22557

MŁODA kucharka ze świadectwami poszukiwana od 3 do 5 popołudniu Czarneckiego 2. drzwi 2. 22563

ZDOLNA KRAWCZYNI ZOSTANIE NATYCHMIAST PRZYJĘTA. PRACOWNIA „JOLANDA“ STASZICA 8. 22568

PALACZA kotłowego przyjmie zaraz fabryka dachówek i cegieł Tow. Akc. za rogatką Stryjską. 22570

POSZUKUJE SIĘ chłopców do nauki ślusarstwa Jan Gondek Zyblikiewicza 1. 22534

POTRZEBA natychmiast zdolnego buchaltera na 1 do 2 miesięcy zajęcia całodziennego lub popołudniowego. Zgłoszenia przyjmuje p. Sokołowska Lwów, Śniadeckich 3, I. piętro. 22532

Służąca lepsza z dobremi świadectwami — potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 51, II p., drzwi nr. 3. (v)

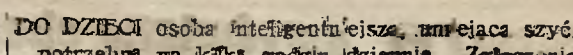

DOCHODZĄCĄ do robót domowych przyjmę zaraz, dobrze zapłacę. — Zgłoszenia od 3-ciej godziny po południu, ul. Na Bajkach, l. 23, drzwi nr. 11. 22151

POSZUKUJE SIĘ gospodyni samotnej sumiennej do prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i kuchni u starszego małżeństwa na leśniczówce niedaleko Lwowa. Warunki do umówienia Lwów ul. Gliboka 21. I. piętro. 22608.

RAFINERYA w DROHOBYCZU poszukuje dwóch rutynowanych buchalterów kawalerów. Mieszkanie i aprowizacya zapewnione. Oferty z podaniem warunków pod „Rafinerya“ Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska 7. 22592

MAGAZYN MÓD „Władysława“ pl. Maryacki 9. przyjmie natychmiast młodą fachową ekspedyentkę oraz wybitnie zdolną modystkę za dobrem wynagrodzeniem. 22492

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników Buchstaba. Legionów 21. 22487

BIURO PRACY. Lwów, Sykstuska 16, poszukuje i poleca służbę dworską, restauracyjną, kawiarnianą, hotelową, sług do wszystkiego, dozorców, dozorczyń. 22486

GOSPODARSKI młyn w Żarniskach poszukuje kawalera młynarza fachowego z egzaminem. Posada do objęcia zaraz Zgłoszenia Smoleń Lwów ul. Franciszkańska l. 12 I. piętro. 22576

ZDOLNY pomocnik na dobrych warunkach zostanie zaraz przyjęty. Zakład fryzyerski Rudolfa Purzla Lwów, Akademicka róg Chorążczyzny. 22614

ROZMAITE.

Donoszę uprzejmie,
że objąłem na Małopolskę Gener. zast. Wielkopolskiej fabryki wódek
Karpiński i Ska w Poznaniu.
Zlecenia załatwiam w jak najkrótszym czasie.
Dom Ajencyjno Handlowy i komisowy
I. Brożek, Lwów, ulica Batorego 4.
2.567

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik do rentownego interesu z pracą i 50.000 markami Zgłoszenia Stanisławów poste restante za okazaniem jednomarkowki 306.204. 21159

KTÓRY z ochotników armii maj. Trześniowskiego wie co się stało z Wiktorem Horodyskim szeregowcem III. Baonu XI komp. zechce łaskawie zawiadomić Horodyską Lwów ul. Dzieci Lwowskich l. 7. 22604.

KARTOFLE ROZDZIELA Z WAGONU CZŁONKOM. ZGŁOSZENIA PIĄTEK 24. WRZEŚNIA. KRAJOWY ZWIĄZEK HANDLOWY LINDEGO 6. 22587

CHŁOPCA brunecika oczy czarne 6 letniego oddam za swego z powodu biedy, Bilińskich 2, I. p. drzwi 5. 22571.

ZAKŁAD trykotarski Obozowa 5 (boczna Pełczyńska) wyrabia żakiety, swetery i inne wyroby trykotarskie oraz kupuje wełnę nową lub przerabianą. 22513.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGENIUSZ MARYAN UNGER
pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci. 5
Lwów, Chorążczyzna 7.

MLECZARNIA Ormiańska 2 pod nowym zarządem wydaje śniadania obiady kolacye, kuchnia wiejska, smaczna i zdrowa, ceny umiarkowane, obiady może wydawać i do menażek. 22346

CIEKAWE POWIEŚCI wypożycza Czytelnia „Vita" pasaż Hausmanna 8. I. p. Abonament wynosi 15 marek miesięcznie. Kupujemy książki treści beletrystycznej lub naukowej pojedynczo oraz całe księgozbiory. 22226

BROWNING doskonały wraz z patronami wymienię za ubranie męzkie. Zgłoszenie Administracya Wieku pod „Menta". 22316

Maszyny do szycia
najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części składowe **Aleksander Malimon**
skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11 a
21045

4000 MK WYNAGRODZENIA ofiaruję za odnalezienie skradzionego czteroletniego konia maści czerwono-gniadej, z podłużną łysiną na czole, trzema białemi nogami, nad pęciną i lewym kłębem cokolwiek niższym. — Jan Kurkowski, Kłodnica, p. Stryj. 21150

Zamówienia na kartofle
po cenach maksymalnych przyjmuje „Agrarja" — Adama Kamińskiego, Lwów, ul. Gródecka 25. 22190

Obwieszczenie.

W dniu 30/9. b. r. o godz. 12-tej odbędzie się w Intendenturze O. G. Lwów, Ochronek 4. Wydział mundurowy, licytacya przez wnoszenie piśmiennych ofert na sprzedaż starych zużytych żołnierskich trzewików (butów) w ilości około kg. 60.000, również partyami nie mniej jak po 5.000 kg. Towar można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9-tej do godz. 12-tej w magazynach starych sort w Koszarach Jabłonowskich, w Warsztatach ekwip. ul. Marcina 30 i w fabryce Langiera, przy ul. Janowskiej 31.

Oferty z napisem „Na kupno starego obuwia" należy podawać w zapieczętowanych kopertach do 30/9. b. r. w protokole podawczym powyższej Intendantury.

Równocześnie z ofertą należy złożyć wadyum po jednej Mk. od każdej partyi 1 kg. zużytego obuwia w postaci kwitu depozytowego na wpłaconą sumę do Kasy W. O. Z. U., Lwów, Janowska 5.

Wadyum zostanie zwrócone natychmiast w razie nie przyjęcia oferty.

Oferty należy wnosić do dn. 30/9. b. r. Wniesione po tym terminie oferty nie zostaną uwzględnione. 21151

Wzór do oferty (dla reflektantów).

Lwów, dnia . . . . . niżej podpisany . . . . . mający prawne zamieszkanie . . . . . wnoszę ofertę na kupno zużytych trzewików znajdujących się w . . . . . Trzewiki te obejrzałem, uznaję dla siebie za odpowiednie i oferuję kupno tychże kg. . . . . po cenie Mk. . . . . za jeden kg, franco (składnica, magazyn i t. p.) . . . . . W razie przyjęcia mej oferty obowiązuję się zakupiony przezemnie towar zabrać i wywieść własnymi środkami nie później jak do dnia . . . . . po uprzednim uiszczeniu całkowitej ceny kupna. — W razie niedotrzymania przezemnie umowy, wadyum moje przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Na wypadek nie wywiezienia z mej winy towaru, zakupionego w terminie wyżej ustalonym, obowiązuję się płacić Skarbowi Państwa po Mk. 1. (jednej) dziennie od każdego nie wywiezionego jednego kg.

Za zgodność: **Stachiewicz** w. r. por.

Szef Intendentury: **Huber** w. r. Gen. ppor. int.

120.000 MAREK POLSKICH. Energiczny człowiek, posiadający interes, przynoszący 20—25 tysięcy marek miesięcznie czystego zysku, poszukuje 120.000 marek polskich pożyczki u uczciwego kapitalisty na przeciąg jednego roku, płatną w ratach miesięcznych po 10.000 marek polskich wraz z umówionemi procentami, pożyczkę powyższą potrzebuje na zakupno towarów. Laskawe zgłoszenia listowne uprasza się do Administracyi „Wieku" pod „120.000 marek polskich".
6 22511

DAMSKIE, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo stare przerabiam na najnowsze fasony, Tworzyjański, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna l. 8, gmach Izby rękodzielniczej 22121

WYJADĘ tam, gdzie brak egzaminowanej akuszerki. Zgłoszenia: Lwów, Błonna 24 a, Zofja Folcik. 22231

STROJCIEL fortepianów i pianin Wojnarowicz, przyjmuje strojenie zgłoszenia Kochanowskiego l. 17 Zakład ortopedyczny. 22314

AKUSZERKA przyjmuje pań na czas słabości udziela porad dyskrecya Lwowskich dzieci 7, (Polna). 22310

OPAŁU 15 metrów, we Lwowie zamienię za taką ilość w Krakowie. Jest również pokoik. Zgłoszenia do Administracyi Kuryera Krakowskiego pod „Zamiana opału". 22309

KUPNO I SPRZEDAŻ.

ZIEMNIAKI Jadalne
w każdej ilości sprzedaje
SYNDYKAT ROLNICZY
w magazynach swych na 21160
Dworcu głównym towar. we Lwowie
(przedostatni przystanek tramwajowy od Dworca gł.)

FUTRO męskie z barankowym kołnierzem sprzedam za 5500 marek Potockiego 11 a, II piętro 2 brama. 22543

DO SPRZEDANIA magiel korbowy pokojowy, stara broń, rogi, sypialnia i łóżeczko dziecinne ul. Zbarazka l. 4, II. p. od 2 do 5 popołudniu oglądać można. 22545.

OKAZYJNIE do sprzedania płaszcz zielony zimowy z seiskinowym kołnierzem. Wiadomość Lazarza l. 6, parter na prawo. 22546.

POD Nr. 37 Króla Leszczyńskiego jest do sprzedania płaszcz nowy damski zimowy, beczka na kapustę i półka żelazna na naczynie. 22547.

DO SPRZEDANIA srebro chińskie na 12 osób, kuchenka elektryczna, maszyna Singera ręczna, ekran, biurko Friedrichów 12, parter ganek prawy. 22548.

PRZY ul. Kurkowej sprzedam 3 piętrową dwufrontową kamienicę. Wiadomość Kurkowa 24, parter prawy od 2 do 4. 22551

SERWIS duży tuzin noży i widelców, 2 poduszki sprzedam Mikowskiego 9, I. p. na lewo. 22558

SYPIALNIA, skrzypce koncertowe duża klatka rzeźbiona zaraz do sprzedania Lyczaków 134, p. I. drzwi. 22561

SZAL turecki (Tyftyk) łóżko i szafa antyczna, garnitur salonowy, kołdry, materace, łóżko składane, szafy i stolki olchowe, biurko orzechowe, kilimy, dywan strzyżony itp. do sprzedania Chorążczyzny 29 parter. 22540

SPRZEDAM nową szafę, stół orzechowy, łóżko żelazne, kanapa stół kuchenny kuchnia żelazna maszynka do mięsa meszty płaszcz damski Zyblikiewicza 4 oficyny II. piętro drzwi 6. 22541.

KAMIENICA komfort nowa okolica Listopada wkład 500.000 natychmiast do sprzedania. Wiadomość Bema 12 c. II. p. Ostatnie drzwi na lewo od 1 do 4. 22412

BUTY z cholewami nowe za 1000 mk. sprzedam. Just, Wązka 6, I p. (boczna Łyczakowskiej). 22495

DOM duży i kamienica do sprzedania. Zniesienie Nowe 558, Ilnicki obok krzyża. 22455

SPRZEDAM domek o 3 ubikacyach ze stajnią, studnią, komórkami, dużym ogrodem. Batorówka 292 za Janowską rogatką. Miklosz. 22450

KUPIĘ lub przystąpię do spółki do cukierni lub podobnego interesu dobrze prosperującego, może być na prowincyi byle mieć gwarancyę rzetelnego prowadzenia. Laskawe zgłoszenia: Piekarska 16, 3 wejście, drzwi 38, Lwów. 22442

PIES (syberyjski chart) do sprzedania. Wiadomość: Szumiński, Zyblikiewicza 13, między 12 a 1 w poł. i 7 a 8 wieczór. 22471

KUPNO I SPRZEDAŻ

Każdą maszynę do pisania
nawet połamane — kupuje Warsztat mechaniczny, Lwów, Piekarska l. 17, II. p. 22233

PŁASZCZ himalajowy i 3 metry materyi płaszczowej do sprzedania. Wiadomość ul. Żmiińskiego 14. II. p. godz. 1 do 2. 22617

5 i 10 klm. OD MEDYKI na sprzedaż 300 morg. roli łąk i lasu i 200 morg. roli i łąk bez budynków Wiadomość dr. Mańkowski Lwów, Kopernika 4. 22589

OKAZYJNIE buciki męskie sprzedam Zofii 6 I. piętro lewo. 22596

PŁUGI motorowe, lokomobile, motory naprawia wysyła monterów „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 22595

Ziemniaki zimowe!
zdrowe, jadalne, z Małopolski, dostarcza natychmiast wagonowo FIRMA
LEWICKI-TEODOROWICZ-WĘGLESZCZUK i Ska we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14.
Adres telegr. „Zachód“, Lwów. 22407

KAMIENICA I. p. 6 pokoi wolnych 325.000 mk., kamienica II. p. na ul. Zyblikiewicza 800.000 mk. Willa I. p. boczna Potockiego 17 ubikacyi 720.000 mk., Willa 6 pokoi ogród 2 miliony mk., Kamienica II. p. boczna Kopernika brama wiazdowa stajnia 800.000 marek, Kamienica II. p. na ulicy Zdrowie 650.000 marek, Kamienica II. p. boczna Akademicka prima komfort 1.300.000 mk., Kamienica III. p. na ul. Kadeckiej milion mk., Kamienica II. p. nowa komfort na ul. Murarskiej 750.000 marek., Kamienica II. p. boczna Dekerta komfort 550.000 mk., 31 morgów pola bez budynków za 200.000 mk., Kupię młyn zaraz albo zamienię za kamienicę. Zamienię kamienicę III. p. w Krakowie za podobną we Lwowie. Wiadomość ul. Sodowa Nr. 4 boczna Potockiego od 3 do 6 Tarnowski. 22605.

SPRZEDAM 2 kostyumy nie noszone z przedwojennej materyi między 12 a 4, Supińskiego 8 parter prawy. 22597.

2 ŁÓŻKA z materacami nowe okazyjnie do sprzedania. Althoiz zegarmistrz pasaż Hausmanna 5. 22379

Codziennie świeżo PALONA KAWA
1 Kg. MK 170·—
do nabycia: Główny Skład kawy i herbaty Józefa Musila. Lwów, Batorego 32.
12526

MYDEŁKO poziomkowe przeciw piegom szt. 10 marek. Pudry kremy perfumy i art. toaletowe poleca Makarowski Lwów Batorego 12. 20751

DOM mieszkalny, 6 pokoi (niewykończony), stajnia, budynek gospodarczy, 4 i pół morga ogrodu. 500 drzew owocowych blisko tramwaju. cena 900 tysięcy marek, sprzeda Brożek. Batorego 4 od 4 do 5 popołudniu. 22317

PŁASZCZYK zimowy na dwuletnie dziecko, czarna sukienna peleryna, prześcieradła, noże, widelcy, biurko mahoniowe nowe, garnitur używany, kufer, sprzedam Szaszkiewicza 3, I. p. na prawo od 2 do 6 obok Żandarmeryi. 22339

RADYKALNE środki przeciw pluskwom, owadom i molom. Znakomite farby do materyi i wszelkie rodzaje szczotek poleca Karol Makarowski Lwów Batorego 12. 21224

DESKI, belki, brusy, i fachy na towary gotowe, zgłoszenia Stanisław Abl Lwów, Legionów 11. 22328

ZBIERAJCIE GŁÓG Z DZIKICH RÓŻ I ŻOŁĘDZIE. Za głóg płace 4·50 mk., za żołędzie 3·50 za kilo loco Lwów. Odbiera w każdej ilości Polny, ul. Elizy Orzeszkowej l. 5. 22613

LUSTRO duże dwie szafy sprzedam Chorążczyzny 5, drzwi 7. 22609.

SPRZEDAM elegancki prawie nowy gabinet męski ze srebrzystego dębu. Torosiewicza 38. 22607

1000
sztuk bluzek z rewersami, opalowe i sportowe, dostaliśmy i sprzedajemy takowe po bajecznie nizkich cenach.
Magazyn Mannera
Lwów, ul. Sykstuska 2. 22274

DOBERMANN rasowy 4 miesięczny okazyjnie do sprzedania Krótkowej Jadwigi 6 drzwi 23. 22364

TERMINOWO
DOSTARCZA WAGONAMI 22485
Fa. LEWICKI & WĘGLESZCZUK
Lwów, Sykstuska 4. Adr. telegr. Zachód Lwów
ZIEMNIAKI zdrowe, zimowe, jadalne, rafowane galic. i poznańskie
KAWĘ „SANTOS“, PIEPRZ
MYDŁA krajowe, angielskie i duńskie
FASOLĘ, KASZĘ JĘCZMIENNĄ
POWIDŁA ŚLIWKOWE
PASTĘ DO OBUWIA
KOSZE wiklinowe na jarzyny, owoce i śmiecie
PAPĘ dachową
TAŚMĘ I KALKĘ ANG. DO MASZYN.

WÓZEK DZIECINNY składany, pierwszorzędnej marki ze zdrowego dziecka do sprzedania, Długosza 10, parter, od 8 do 10 rano. 22573.

SPRZEDAM lub zamienię za cukier i smalec dwie etażerki apteczkę firanki. Wincentego Pola 3, drzwi 4. od 2 do 4. 22433.

PORTYERY kilimowe narzutę na fortepian kapę na stół firanki sprzedam. Wincentego Pola 3. drzwi 4 od 2 do 4. 22432.

SPRZEDAM lub zamienię za cukier łóżeczko dziecinne emaliowane. Wincentego Pola 3 drzwi 4, od 2 do 4. 22431.

OKAZYA! Nowe bucjki damskie prawdziwe boksowe wysokie 39 marek 750 męskie jachtowe żółte 41 i 43 marek 650. Bema 12 b. parter ganek. 22498.

RAGLAN męski sprzedam, materyał wykończenie pierwszorzędne. Zgłoszenia Magdaleny 3, drzwi Nr. 7. 22578

Najsumienniej płaci za BRYLANTY ZŁOTE ZEGARKI, DYAMENTY I BIŻUTERYĘ 22083
H. GUTTERMANN
SYKSTUSKA L. 14.

SPRZEDAM sypialnię rozmaite meble Sadłowski Lelewela 6. 22575.

PALTO prawie nowe na szczupłego mężczyznę przedwojenna materya okazyjnie do sprzedania Kordeckiego 17, dozorca wskaże. 22588

PRZEŚLICZNE futro za 10·000, instrument mierniczy ze statywem za 5000 sprzedam Kessler Akademicka 12. 22586

FORTEPIAN najnowszej konstrukcyi, garnitur salonowy sprzedam. Zyblikiewicza 2 ganek prawo. 22585

GARNITUR salonowy maszynę pismo widoczne, cytre sprzedam. Lyczakowska 19 a. II. piętro. lewo. 22584

PIANINO, umywalnię marmurowo-mosiężną i instrumenta miernicze sprzedam. Dołkowski Zimorowicza 6. 22583

Z POWODU śmierci męża sprzedam sklep spożywczy lub urządzenie sklepowe Wiadomość w Administracyi. 22579

Zęby sztuczne
stare, połamane, kupuje i płaci najwyższe ceny!
Adres: Hotel Grand — ulica Legionów, Pokój Nr. 16, II. p.
Tylko kilka dni!
2507

SPRZEDAM całe nowe urządzenie młyna o jednej parze wałców ryflowanych podwójnych jednej parze kamieni 38“ sztucznych z żelazem transmisyami śrubami motorem ropnym 20 koni. Mickiewicza 22. Kołbuszewski. 22564.

DO SPRZEDANIA okazyjnie szafy orzechowe z lustrami umywalnia i szafki nocne z marmurami, walizka skórzana, buciki białe dziecinne Nr. 33 i meszty białe Nr. 39 Mikowskiego 2. II. piętro, drzwi naprzeciw schodów. 22569

SPRZEDAM zamienię za cukier tytoń płaszcz zimowy palto serwantkę antyczną lampy, obrazy, antyczny zegarek bijący Piekarska 46 II. p. 22574.

Kupuję, przyjmuję do komisowej sprzedaży rzeczy codziennego użytku, luksusowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską i damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 20388

KOŁA GUMOWE DO WOZKÓW DZIECINNYCH POLECA SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, ROWEROW I GRAMOFONÓW GRAZ WSZELKICH PRZYBORÓW DO TYCHŻE MALWINA IMMERGLÜCK PRZEDTEM MALWINA ROSENMAN — LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. 21971

Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza. Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.